

- * **KOBIETĘ UZYWAJ DOBRZE** str. 5
- * **SĄD W WYSOKIEM** str. 6
- * **NOCNA PRZYGODA** str. 7
- * **KRZYŻÓWKA ZA MILION** str. 16

KONTRAKTY

16 (30)

21 KWIETNIA 1991

CENA 1500 ZŁ



**ALICJA
NIEDŹWIECKA**

Rada na Rade

- Człowieku, cofaj się do tyłu! Nie umiesz modlitwy, nie umiesz pracy. Znałem jego dziadka; to był wzorowy mąjatek. A teraz Hiroszima. On nie nadaje się na wójta.

Monika Zakrzewska, jego sąsiadka, mówi, że czuje się odpowiedzialna za to, co tu się teraz dzieje. Bo go popierała.

- Jaki jest, taki jest. Ale niech reprezentuje „Solidarność” - takie było myślenie.

Został radnym. Rada wybrała go wójtem. Konflikt między nim, a wyborcami trwa już prawie rok.

Niedziela, 7 kwietnia br. Na wiejskie zebranie mieszkańcy zaprosili senatora Lecha Kozioła oraz przewodniczącego NSZZ „S” RI, Aleksandra Staniszwskiego. Pełna remiza w Andrzejewie. Z tej okazji zrobiono nawet ławki, żeby ludzie nie stali.

- Nie przyjechałem tutaj, by wydawać sąd, czy wójt jest dobry czy zły - powiada senator - sami wybraliście, a teraz nie szanujecie człowieka.

Mówi, że przyjechał z nadzieją na wymianę poglądów, na dogadanie się. No i by wysłuchać obu stron.

Przewodniczący „Solidarności” Rolników Indywidualnych stwierdza, że wójt odegrał ich gminę od legalnego Związku. Formalnie nie ma więc tutaj „Solidarności”. Zrobił to dlatego, bo Związek RI wystąpił z krytyką wojewody.

Tak więc na wstępie ujawniają się dodatkowe antagonizmy.

cd. na str. 8-9

ANNA BRZUZE

STR.4

Dusze diabłu

KONTAKTY

W następnym numerze:
piszą m.in.: Karolina Tomczyk o
biednej gminie, leżącej na żyle
złota * Wiktor J. Grochowski o
swych spotkaniach z papieżem
*** Leon A. Sulek o brance do Armii**
Czerwonej w 1940 r. * Gabriela
Szczęsna o wycieczce po śmierć.
Ponadto: sonda „Czy oglądasz
fikolki?“, krzyżówka za milion, TV
na cały tydzień.

Sejmik Samorządowy czeka na odpowiedź premiera

8 marca Sejmik Samorządowy województwa łomżyńskiego wysłał do premiera uchwałę, zawierającą negatywną opinię wobec wojewody Franciszka Adamiaka. Decyzja premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego o dalszym losie wojewody jeszcze nie nadeszła.

POWAZNE OGRANICZENIA SKUPU ŻYWCA wprowadziły w ubiegłym tygodniu zakłady mięsne. Przy podaży 600-700 sztuk dziennie, borą tylko 250. Cena żywca wieprzowego spadła w ciągu tygodnia z 10,5 tysiąca do 9 tys. Agencja Rynku Rolnego wkroczy dopiero, gdy cena osiągnie 8 tys.

TRWA AKCJA PROTESTACYJNA STRAŻAKÓW łomżyńskich (w ramach protestu ogólnopolskiego). Po pierwszej turze rozmów z rządem uzgodniono tylko przyspieszenie prac związanych z ustawą o straży, przegląd kadr pożarnictwa i dostęp służby zdrowia MSW dla strażaków. Odezwy nie znalazły postulatów finansowych (dodatkowe etaty, zakup sprzętu specjalistycznego i podwyżka płac).

DWUSETNA ROCZNICĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA uczci Łomża m.in. sesją historyczną, przygotowaną przez Towarzystwo Naukowe im. Wagów, TPZŁ i WK SD (20 kwietnia, godz. 10.00 WDK w Łomży), konkursem historycznym dla młodzieży szkolnej (organizuje dyrekcja LO), konkursem plastycznym (organizator MDK-DST, sponsorują m.in. firmy Inter-Acme, Sigma, Terrazyt, wojewoda i prezydent Łomży).

REMISEM 3:3 ZAKOŃCZYŁ SIĘ KONKURSOWY POJEDYNEK o stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży między pełniącym obowiązki dyrektorem Henrykiem Perkowskim, a Jackiem Prosińskim, przewodniczącym szpitalnej „Solidarności”. Wyboru dyrektora dokona w tej sytuacji wojewoda.

DO KOŃCA KWIETNIA PRZYJMOWANE SĄ ZGŁOSZENIA dzieci do łomżyńskich przedszkoli. Tymczasem ustalona opłata dla rodziców, to 35 procent kosztów utrzymania dziecka (ponad 200 tys. plus wyżywienie).

Oświadczenie i komunikat

Tymczasowy Zarząd Wojewódzki NSZZ „Solidarność” RI, utworzony przez posła Ryszarda Kraszewskiego po nieudanej próbie usunięcia ze stanowiska przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego, Aleksandra Stanisławskiego, wydał oświadczenie, w którym ustala termin Nadzwyczajnego Zjazdu (12 maja) oraz zwraca się do zarządów gminnych o określenie swojego stosunku do Tymczasowego Zarządu. Prezydium Rady Wojewódzkiej NSZZ „S” RI wystosowało natomiast komunikat, w którym stwierdza, że nowa struktura, powołana przez posła Kraszewskiego utworzona została niezgodnie ze statutem i w związku z tym nie ma prawa używać nazwy „Solidarność”, a Tymczasowy Zarząd jest samowolny.

Zależnie od ilości zgłoszeń (im więcej tym lepiej) Rada Miejska obniży lub podwyższy stawkę.

WÓZ STRAŻACKI PODAROWAŁ TUROŚLI burmistrz jednego z miast holenderskich, współpracujących z Łomżą w realizacji tzw. eksperymentu holenderskiego.

ZŁOT HARCERSKIEJ BIAŁEJ SŁUŻBY, która pomagać będzie w organizacji wizyty Ojca Świętego w Łomży (szczególnie sprawy porządkowe i sanitarne) zgromadził 600 druhen i druhow z całej diecezji.

HENRYK KARWOWSKI ZOSTAŁ NOWYM KOMENDANTEM łomżyńskiej Chorągwi ZHP im. SGO „Narew”.

HENRYK KRZYWDA (Mały Płock) i Krzysztof Grodzki (Kołaki Kościelne) zostali nowymi wójtami swoich gmin.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ MŁODZICZEK, rozegrany w Łomży, przyniósł zwycięstwo SP 316 z Warszawy przed SP 1 Łomża i SP 25 Białystok. Najlepszą zawodniczką imprezy uznano Beatę Piekarską (SP 1 Łomża).

BIEG ULICZNY JUŻ PO RAZ TRZECI organizuje LZS Miastkowo. W niedzielę 21 kwietnia od godz. 13.00 dziewczęta do lat 16 walczyć będą na dystansie 2 km, chłopcy – 3 km, oraz chłopcy powyżej 18 lat – 5 km. Dojazd do Miastkowa na koszt własny.

ZESPOŁY: „Promyczek” z SP 10 w Łomży, „Rondo” ODODK w Łomży i „Biebrza” z Goniądza wygrały łomżyńskie Konfrontacje Taneczne.

JAN LESZCZYŃSKI OTRZYMAŁ NOMINACJĘ na Prokuratora Rejonowego w Łomży.

LESZEK MOCZULSKI, szef KPN, spotka się z członkami swojej partii i jej sympatykami (24 kwietnia, godz. 13.00) oraz mieszkańcami województwa (tego samego dnia, godz. 16.00) w UW w Łomży.

Powitanie wiosny czyli Wielki Bal samotnych serc Przyjdź!

Może ta noc odmieni Twoje życie
Redakcja „Kontraktów” zaprasza romantycznych, nieśmiałych i tych po przejściach
4 maja br. do restauracji w hotelu „POLONEZ” w Łomży.
Zaproszenia w cenie 270 tys. zł do nabycia w redakcji i w „Polonezie”.
Można też wpłacić przekazem pocztowym („Kontrakty”, 18-400 Łomża, AL. Legionów 7)
Dla zamiejscowych noclegi w hotelu z 50 proc. obniżką
Zabaw się z nami!

ZNAKI CZASU

• Dyrektor „Uniwersalu” zarabia miesięcznie 130 milionów. Najmniejsza pensja w Polsce wynosi obecnie 595 tys. złotych.

• „Tygodnik Solidarność” startował z nakładem ok. 500 tys. egzemplarzy, dziś jego nakład wynosi poniżej 100 tys.

• Na 114 bln zł szacuje się wstępnie wartość majątku, który w koncepcji rządu ma podlegać reprivatyzacji. Reprivatyzacja nie obejmuje przedwojennych obligacji, nie będą też rekompensat za szkody wojenne”, poinformował minister Janusz Lewandowski.

• W Przemysłu Komitet Społeczny przeszkodził uroczystemu wprowadzeniu nowego nowanego ordynariusza diecezji przemyskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego ks. bp. Jan Martyniak do użyczonej na 10 lat świątyni rzymskokatolickiej.

• 89 proc. listów (w większości zbiorowych z parafii, szkół, stowarzyszeń), które wpłynęły do Sejmu poparło senacki projekt ustawy o ochronie życia poczętego. Badania socjologiczne wykazują odwrotną statystykę.

SYGNAŁY...

Członek Zarządu Gminy w Ciechanowcu buduje bez zezwolenia pawilon gastronomiczny na placu obecnego „zieleniaka”. Burmistrz widzi rozwiązanie: „zieleniak” przenieść na pobliski parking, a parking na jedną z ulic... Na każdym publicznym spotkaniu burmistrz kilkakrotnie informuje, iż miastu brakuje pieniędzy!

Na śmietniku, dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży znalazły kilka kompletów kajdanków. Kto się ich pozbył: policjanci czy złodzieje?

Mazowiecki w Białymstoku

Były premier, Tadeusz Mazowiecki, odwiedzi w sobotę Białystok. Pobyt jest okazją do spotkania z liderem Unii Demokratycznej i łomżyńskich sympatyków tej partii; o godz. 18.30 Tadeusz Mazowiecki spotka się z mieszkańcami regionu w Urzędzie Wojewódzkim. Wcześniej o godz. 16.30 będzie go można posłuchać w radiowej audycji „na żywo” nadawanej przez białostocką rozgłośnię.

SKLEP

w Łomży
 ul. Giełczyńska 10 „AMALTEI”

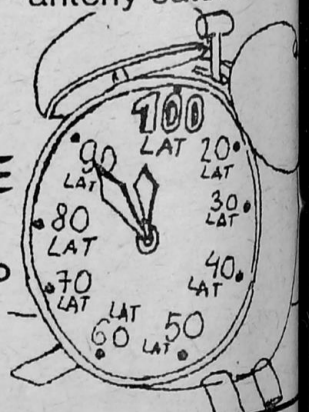


oferuje:

- kosmetyki
- chemia
- gospodarcza
- kosmetyki dziecięce
- biżuteria - biżuteria srebrna
- programy komputerowe
- zegarki z gwarancją
- anteny satelitarne

NISKIE KONKURENCYJNE CENY

Zapraszamy od 10.00 do 19.00
 w soboty od 10.00 do 16.00



TRZY PYTANIA DO...

mgr. inż. **MIECZYŚLAWA BAGIŃSKIEGO**, autora założeń programowych pierwszego w Polsce Technikum Rolnictwa Ekologicznego.

- Dlaczego rolnictwo ekologiczne?

- Pomysł zrodził się w Zespole Szkół Weterynaryjnych. Okazało się, że nie ma potrzeby dalszego kształcenia przyszłych techników weterynarii, dlatego zaczęto zastanawiać się nad kształceniem fachowców potrzebnych przyszłemu rolnictwu. Z myślą tą przyszedł do Wydziału Rolnictwa, do Oddziału Oświaty Rolniczej, dr Wiesław Blaszkowski, dyrektor „wety”.

Wspólnie doszliśmy do wniosku, że skoro nie doszliśmy do wniosku, że skoro żywności mamy pod dostatkiem, dlaczego nie ma ona być lepsza. Jesteśmy prawie sercem Zielonych Płuc Polski, więc może właśnie tu powinna powstać szkoła o specjalności rolnictwa ekologicznego, która uczyłaby produkować zdrową żywność. Zapaliliśmy się do tego pomysłu. Wspólnie z dr. Wiesławem Blaszkowskim, mgr. inż. Fabianem Gosiewskim, mgr. inż. Teofilom Grodzkim i dr. Czesławem Kiszkurno opracowaliśmy autorski program przyszłego technikum.

Spotkał się on z dużym poparciem nie tylko w województwie, ale także w kraju. Przyklasnęły mu m.in.: Narodowy Fundusz Ekologiczny, Państwowe Towarzystwo

Ekologiczne, Narodowa Fundacja Ekologiczna, Komisja Ekologiczna przy Krajowym Komitecie Obywatelskim. Teraz czekamy na zatwierdzenie przez MEN.

- Jakie nowości można znaleźć w programie Technikum?

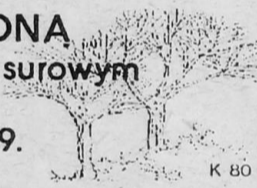
- Absolutną nowością jest system naboru. Rodzice przyszłego ucznia muszą być właścicielami gospodarstwa i muszą zadeklarować przekwalifikowanie go w gospodarstwo ekologiczne. Tej przemiany dokona uczeń pod kierunkiem nauczycieli i doradcy z ODR w czasie trwania nauki. W nim też będzie odbywał wszystkie praktyki. Piąty rok przewidziany jest w programie jako roczna praktyka zawodu we własnym, już częściowo przemodelowanym, gospodarstwie ekologicznym. Poza tym w trzecim roku nauki wystąpią nowe przedmioty: podstawy ekologii i ochrony środowiska, gospodarstwo ekologiczne oraz podstawy żywienia i przetwórstwa spożywczego.

- Czy uczący się będą podglądać przodujący świat?

- Oczywiście. Najpierw nauczyciele i doradcy kwalifikacje zdobywają za granicą, a później młodzież. Jest to szkoła przyszłości. Podania można już kierować do Oddziału Oświaty Rolniczej Wydziału Rolnictwa UW w Łomży, ul. Nowa 2.

DZIAŁKĘ LETNISKOWĄ, ZALESIONĄ na Mazurach z domkiem w stanie surowym sprzedam tanio.

Ostrołęka, ul. Wesola 70, tel. 31-09.



K 80

„DOMEKS”
SPÓŁKA Z O.O.
Łomża, ul. 1 Maja 2/3.



świadczymy
USŁUGI TRANSPORTOWE
przewóz wszystkich towarów i materiałów budowlanych, w tym stali do 12 m dł.; ładunki 20 t.
NISKIE CENY.
ŁOMZA, tel. 28-85.

K-339

HURTOWNIA

Łomża

ul. Wojska Polskiego 161
tel. 62-31, wew. 242
wieczorem 63-07

„ARLOTEX”

POLECAMY:

Piwo w puszkach „Okocim”
cena - 4.550 zł
oraz inne napoje chłodzące.
ZAPRASZAMY OD 8.00-16.00.

K-417

**WYTWÓRNIA PREFABRYKATÓW
BETONOWYCH**

w Łomży, ul. Poznańska 154 B
(naprzeciw Zakładów PPS).

OFERUJE PREFABRYKATY:

- płytki chodnikowe, trylinkę, krawężniki, obrzeża,
 - bloczki M-2, M-4, M-6,
 - pustaki: stropowe DZ-3, spalinowe, wentylacyjne,
 - kręgi i rury Ø 120, 100, 80, 60, 50, 32,
 - przykrywy oraz inne wg zamówień.
- Prefabrykaty wykonywane są zgodnie z normami.

NAJNIZSZE CENY
- BEZPŁATNY ZAŁADUNEK



interbudex

**HALA SPRZEDAŻY
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**
OSTROŁĘKA - RZEKUŃ

ul. Ostrowska (przy CPN)
tel. 20-09, tlx 87668 ibx pl.

OFERUJEMY W CIAGLEJ SPRZEDAŻY I PO NISKICH CENACH

MATERIAŁY WIĄZĄCE

- cement portlandzki workowany 350
- cement biały workowany
- wapno hydratyzowane workowane
- klej lateksowy
- klej „SUBIT” do parkietu

MATERIAŁY ŚCIENNE

- cegła klinkierowa
- cegła szamotowa
- płyty gipsowo-kartonowe „NIDA GACKI”

STOLARKA BUDOWLANA

- pełen asortyment okien drewnianych podwójnie szklonych oraz drzwi malowanych i foliowanych
- ZSB „STOLBUD” Wołomin
- okna drewniane potrójnie szklone
- drzwi w okleinie naturalnej dąb, jesion, mahoni, olcha
- ościeżnice drewniane i metalowe

MATERIAŁY DREWNOPOCHODNE

- sklejka
- płyty wiórowe zwykłe, laminowane i oklejane
- płyty pilśniowe porowate twarde, laminowane i oklejane

MATERIAŁY PODŁOGOWE

- parkiet bukowy, dębowy, brzoźowy
- mozaika bukowa i dębowa
- wykładzina PCV import - Niemcy
- wykładzina winylowa
- wykładziny dywanowe

MATERIAŁY OKŁADZINOWE

- płytki elewacyjne klinkierowe (wym. 200x100 i 230x65)
- glazura i terrakota „OPOCZNO”
- glazura i terrakota import.

MATERIAŁY POKRYCIOWE

- eternit falisty w kolorach: szary, czerwony, żółty, zielony
- stoisko fabryczne „IZOLACJA” - MAŁKINIA
- papa wierzchniego krycia
- papa izolacyjna
- papa podkładowa
- blacha trapezowa
- blacha ocynkowana gładka
- wełna mineralna
- maty z wełny mineralnej
- lepik
- szkło okienne i ornament

**MATERIAŁY I URZĄDZENIA
SANITARNE**

- grzejniki żeliwne
- piece c.o.
- wanny, zlewozmywaki, brodziki
- umywalki, miski ustępowe, łączniki i rury PCV

WYROBY HUTNICZE

- stal zbrojeniowa żebrowana Ø 12
- stal 2-teowa 140

SPRZEDAŻ W CENACH HURTOWYCH I DETALICZNYCH

Zapraszamy w godzinach 8 do 16 w soboty od 8 do 12.

Uruchomiono sklep z artykułami metalowymi

K-16 0

**NOWO
OTWARTY
SKLEP JUBILERSKI**

**BIZUTERIA ZŁOTA
I SREBRNA.**

Polecamy bogaty asortyment wyrobów złotników Gdańska.

Niskie konkurencyjne ceny.
Czynny codziennie w godz. 10.00-18.00.

ŁOMZA,
ul. Giełczyńska 4
(siedziba „Baltony”).

K-424

**HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW
BIUROWYCH,
PIŚMIENNYCH
I SZKOLNYCH
„OPAKOS”**

poleca szeroki asortyment towarów.
Zapraszamy codziennie w godz. 8-20.
Prowadzimy również sprzedaż detaliczną.
NASZ ADRES: Ostrołęka,
ul. Wesola 70, tel. 31-09.

K 40

W małym, zamkniętym na cztery zamki pokoiku czekają na Katarzynę: łóżko, szafa, kredens i święte obrazy. Kubki i garnki stoją nietknięte od trzech miesięcy. Katarzyna nie wraca do domu. Boi się bólu i śmierci.

Choć Katarzyna Twardowska mieszka od trzydziestu lat w Łomży, nadal czuje się obco. Mówią o niej „Ruska, Ukrainka”. A przecież ona urodziła się w powiecie stanisławowskim, w dawnej Polsce. Hymn orląt lwowskich „Naprzód, drużyno” śpiewa piękną polszczyzną.

Dzieciństwo i młodość były smutne. Służyła w stanisławowskich domach. Los uśmiechnął się po wojnie kiedy była czterdziestoletnią, samotną kobietą. Na ulicy zaczął ją wychudzony mężczyzna, który szukał kandydatki na żonę. Mogła mieć dzieci, być dużo starsza od niego, byle by była Polką. To gwarantowało powrót do kraju. Katarzynie zdawało się, że sam Pan Bóg go zesłał. Ślub wzięli w Kijowie. Urzędnik krzychał: „Ty wredna, prokljata Poljaczka, zachciało ci się Polski”. Zgodę na wyjazd dostali dopiero po dwóch latach. W 1957 roku przyjechali do Łomży, rodzinnego miasta Twardowskiego.

Wkrótce dostali dwupokojowe mieszkanie w pierwszym wybudowanym domu wielorodzinnym. Zaszczyc i honor. Na drzwiach powiesili wizytówkę. Przez następne lata Katarzyna opiekowała się chorym mężem. Dziesięć lat spędzonych na Syberii zrujnowało jego zdrowie. Sąsiedzi różnie opowiadają o ich pożyciu małżeńskim. Jedni chwalą oddanie i ciężką pracę Katarzyny, która wynajmowała się do prania i sprzątania. Inni zapamiętali kłótnie, Katarzynę nocującą na strychu, kiedy rozszłyżony mąż wyrzucił ją z domu.

Stary Twardowski umarł w 1985 roku. Wkrótce po nim odszedł ich adoptowany syn. Została sama. Całe dni spędzała w pobliskim kościele Ojców Kapucynów lub na ławce, na podwórku. Jednak samotność coraz bardziej doskwierała. Dlatego z ochotą zgodziła się na propozycję sąsiadki: wynajmie młodemu małżeństwu pokój, będzie miała koło siebie życzliwe osoby. Jednocześnie postanowiła wykupić mieszkanie na własność. Nie wiadomo kto zapłacił 700 tys. zł za 34 metry kwadratowe. Katarzyna twierdzi, że wydała wszystkie swoje oszczędności; lokatorka, Krystyna Dąbrowska, przekonuje w sądzie, że dała pół miliona na ten cel. Świadców transakcji nie ma. Jedynym dokumentem z tamtych umów jest testament, w którym Katarzyna w zamian za „dochówek i pochówek” przekazuje swoje M-3 córce Dąbrowskiej, Ewie Zakrzewskiej. Uzgodnili, że starszej pani wygodniej będzie mieszkać z Dąbrowską, w jej dwupokojowym mieszkaniu

w osiedlu Południe. Młodzi mieli zostać sami w większym pokoju i kuchni. Mały zawsze czekał na Katarzynę. Zakrzew-

spodini, który robił jej różne psikusy. Obwinia dwunastoletniego chłopca o związanie kablem i poturbowanie. Kata-



Romanowski

ANNA BRZUZE

Duszę diabłu

szy zadomowili się. Wymienili wannę, przestawili kuchnię, kupili bojler. Katarzyna przyznaje, że pierwszy rok u Dąbrowskiej było dobrze.

– Niczego jej nie brakowało. Wychodziłam rano do pracy, wracałam wieczorem. Syn chodzi do szkoły. Pani Twardowska mogła więc rządzić się w domu. Była zadbana, uczesana, odwiedzała fryzjera. Przywoziłam jej bluzki z Węgier, dawałam kosmetyki. Ja odbierałam rentę, ale zawsze mogła brać z niej na wszystkie swoje potrzeby – mówi Krystyna Dąbrowska.

Katarzyna twierdzi, że po roku zaczęły się awantury, krzyki. Nie znosiła syna go-

rzyna zaczęła szukać nowych protektorów. Zaprzyjaźniła się z rzemieślnikiem, który wstawił jej zamki do drzwi. Nocowała u obcych ludzi. Przed świętami Bożego Narodzenia, wróciła do swojego pokoju. Zakrzewscy twierdzą, że nie przeszkadzali właścicielce.

– Wychodziła rano, wracała wieczorem. Mamy małe dziecko, z drugim byłam wtedy w zaawansowanej ciąży. Nie urządzaliśmy libacji, głośnych przyjęć. Twardowska oskarża nas, że ukradliśmy jej rzeczy. Było odwrotnie. Chodziłam po sąsiadkach i odbierałam to, co im zaniósła – opowiada Ewa Zakrzewska.

Staruszka upiera się przy swoim: bili, szturchali, wyrwali włosy, wyzywali, wyzili śmiercią. Litanie krzywd jest długa, ale nie ma na nie świadków. Zdesperowana, niespokojna Katarzyna wyprowadziła się do kobiety poznałej w kościele. Mieszkała tam tydzień. Znow wędrowała po ulicach, przesiadywała w kościele.

W wigilijny ranek pojawiła się przed domem Jopkowskich. Znali się z widzenia.

– Jeśli nie wpuściecie mnie, umrę z głodu – powiedziała Katarzyna i usiadła pod drzwiami. Jopkowscy przyjęli staruszkę. W parterowym domu mieszkali tylko oni i ich najmłodsze dziecko. Reszta dzieci rozjechała się po świecie.

Po świętach gospodarze zaproponowali Katarzynie powrót do domu. Wróciła po dwóch godzinach. Następnego dnia Jopkowski w towarzystwie dwóch świadków odwiózł staruszkę do jej mieszkania. Kolejne wydarzenia miały, w zeznaniach świadków, różny przebieg. Jopkowski twierdzi, że młoda Zakrzewska tłukła Katarzynę w brzuch, a jej mąż w plecy. Młodzi zaprzeczają. Staruszka krzyczała bez powodu. Katarzyna opowiada, że chcieli ją wyrzucić przez okno. Młodzi, że pomieszało jej się w głowie i sama próbowała zeskoczyć z parapetu. Sprawa jest do tej pory nie wyjaśniona. Prokurator skłania się do jej umorzenia.

Po nieudanej próbie powrotu Katarzyna pojechała do Jopkowskich, którzy energicznie zajęli się jej kłopotami. Za ich namową staruszka cofnęła swoją ostatnią wolę. Od listopada ubiegłego roku toczy się w sądzie sprawa o eksmisję Zakrzewskich z mieszkania. obrońcy Katarzyny zbierają potrzebne kwity, zaświadczenia. Zdaniem przeciwników gorliwość Jopkowskich wynika z wyrachowania. Mieszkanie Katarzyny warte jest ponad sto milionów złotych. Zakrzewscy twierdzą, że mają równe prawa do tych kilkudziesięciu metrów. dali pieniądze na wykup, wyremontowali. Całe zamieszanie wynikało z podszeptów i chęci zysku.

Jopkowscy mają już dość przetrzymywania staruszki. Gdybyśmy wiedzieli wówczas, ile będzie nas to kosztowało, nie zdecydowalibyśmy się na taką długotrwałą pomoc.

Katarzyna musi odejść z domu, niedługo wróci zagranicę z dziećmi. Do jego mieszkania nie chce wrócić. Łatwo zrozumieć lęk 80-letniej kobiety. – Boję się krzyku, awantur. Boję się śmierci. Sama nie zdecyduję się na ten krok, do rzeki sama nie wejdę. Diabłu duszy nie oddam.

PS. Nazwiska bohaterów zostały zmienione.

Rys. Zdzisław ROMANOWSKI

Traktat

O używaniu

wzajemnym

porównać do kontynentów. Kobiety od 16 do 25 lat są gorące jak Afryka. Wystarczy je dotknąć, a już iskrzą, zapalają się i są gotowe do użycia. Od 26 lat do 40 są Europą. Klimat w nich chłodny i zmienny. Ale robota może być jeszcze z

nimi i szybka i dobra. Trzeba je wolno spożywać rozkoszować się ich smakiem, potem trzymać dłużej, jak lody na języku. Od 50 lat w górę stają się coraz zimniejsze i zmieniają się w Antarktydę. By je rozgrzać, co konieczne dla zdrowia, trzeba drażnić po wierzchu długo i cierpliwie. Potem wolno w nie wchodzić i jeszcze ciągle podgrzewać, z umiarem prowadzić, kierować i jechać jak najdłużej, by zdążyły być zadowolone do końca. Trzeba mieć

można chwycić. A i siły już nie takie, jak kiedyś. Może bym nie poradził. Lepiej będę nauczał tego, co umiem.

Kobieta stworzona jest do oddawania. Każda daje się mężczyźnie, a on ją używa i nią rządzi. Ich pragnienia można



dużo cierpliwości i ręką pomóc sobie koniecznie, a warto, bo taka, już przekwitła lilija, nie broni się przed dziećmi. Można się z nią zabawiać na pewniaka.

„Kobieta temu rada, jak się jej grzebie koło dziada”. To sama prawda! Trzeba z niej korzystać. Należy też pamiętać, że palce zakończone są paznokciami. I potem są trafunki, że z zadrapania, skaleczenia rak się rodzi. Rak w piersiach też jest z winy mężczyzny. Nie umie się taki zachować, zapali się, przygryzie i potem się dziwuje.

Na miłowanie sił nie starcza, a i mówienie zaczyna męczyć. Ale jak tylko jest okazja nauczam, jak pobudzać, zapalać, rozpalać nawet najstarsze samochody. Przypominam, że każdy ma ręce, ma usta.

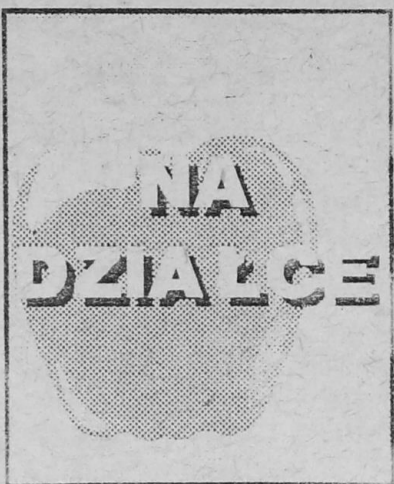
Przysiadam się do małżeństw odpoczywających na ławkach, do samotnych kobiet, bo każdej okazji szkoda. Zwykle patrzą na mnie dziwnie, a jak spróbują, są wdzięczni i przychylni.

Raz jeden taki przyszedł do mnie i mówi: „Panie, nie wiedziałem, że cycek może być taki dobry”. Osioł! Trzeba było mu to powiedzieć. Kobieta po moich naukach obcałowała mnie i życzyła stu lat, tak jej teraz dobrze.

Wyrzucił z siebie swoją wiedzę. Podał nazwisko, adres i zmęczony powłókł się do domu, by czekać na pierwsze „pacjentki”. Po pewnym czasie wrócił.

– Przeczytają i zaczną mnie nachodzić. Nie dam już wszystkim rady – powiedział z żalem. – Poza tym syn mieszka razem ze mną, będzie kłopot. Lepiej nie podawać w gazecie nazwiska i adresu. Niech czytają i uczą się z druku.

CEZARY POMORSKI
Fot. GABOR LÖRINCZY



Kalendarz biodynamiczny

Zmiany związane z przestawieniem gospodarstwa, ogrodu, czy działki na metody uprawy biodynamicznej nie mogą nastąpić natychmiast. Przyroda nie znośi pośpiechu. W optymalnych warunkach i przy pełnej wiedzy okres ten trwa około 2-3 lat. Trzeba się również liczyć z kosztami poniesionymi w okresie przejściowym: spadek plonów, nasilenie się chorób i szkodników zwalczanych do tej pory chemią. Wszystko do czasu, póki nie zostanie osiągnięta biodynamiczna równowaga, właściwa dla danego obszaru. W celu jej osiągnięcia musi być spełnionych szereg warunków, o których będzie mowa: od czegoś jednak trzeba zacząć oprócz zaprzestania stosowania nawozów sztucznych i chemii. Zmiany zaś stosować stopniowo.

Jedną z metod jest stosowanie kalendarza astrologicznego, opracowanego na podstawie obserwacji astronomicznych i doświadczeń. Wynika z nich bezpośrednia zależność między terminem siewu i zabiegami uprawowymi, a jakością i wielkością plonu. W głównej mierze uzależnione jest to od usytuowania Księżyca w każdym z pięciu tzw. cykli księżycowych. Cykl zodiakalny, czyli jego położenie na tle poszczególnych gwiazdozbiorów zodiakalnych, wiąże się z działaniem czterech podstawowych sił żywiołów, na określone części uprawianej rośliny, wspomagając jej rozwój. I tak żywioł Ziemi wpływa na Korzeń, Wodny – na Liść, Powietrza – na Kwiat, Ognia – na Owoc.

Pozostałe cykle to: cykl synodyczny (now, kwadry, pełnia), cykl węzłów księżycowych, cykl apogeum i perygeum, oraz cykl wznoszenia i opadania księżyca. Uwzględnienie wpływów poszczególnych cykli umożliwia sformułowanie zaleceń, dotyczących pracy na roli.

K w i e c i e Ń

19	Pt	Do 8 Korz., od 8 kw.	Dw	☾
20	Cz	Do 19 Kw., od 19 zak.	o	☾
21	Ni	Do 8 zakaz., od 8 Li.	o	☾
22	Po	Do 20 Li., od 20 Ow.	o	☾
23	Wi	O w o c	o	☾
24	Sr	O w o c	o	☾
25	Cz	Do 10 Ow., od 10 Korz.	o	☾

w - księżyc wznoszący, o - księżyc opadający

☾ ☽ ☽ - kwadry księżycy

W miarę możliwości wszelkie prace, jak siew, sadzenie, odchwaszczanie, stosowanie preparatów itp. powinny być wykonywane w dni korzystne dla tej części rośliny, która jest dla nas plonem. Np. sałata, kapusta w dni Liścia, kalafior Kwiatu.

W okresie opadania księżyca, sadzone rośliny przyjmują się szybciej, rosną bujniej i są odporniejsze. Należy wtedy również nawozić, przycinać, zbierać warzywa korzeniowe. W okresie wznoszenia zaś księżycy należy ciąć sadzonki, szczepić rośliny, zbierać warzywa, których część użytkowa znajduje się nad Ziemią.

FRANCISZEK ZIEMSKI

Przypomnijmy: 30 proc. rolników z gminy Zambrów odmówiło w roku ubiegłym płacenia składek na spółkę wodną. Powód: zastrzeżenia co do wykonywanych robót, nieusuwanie awarii. Walne Zgromadzenie Delegatów spółkę rozwiązało.

W ocenie fachowców gminy Zambrów pod względem melioracji znajduje się w czołówce województwa. Konserwacje przeprowadzono skutecznie. Nie wielka brygada nie była jednak w stanie wszystkich zadowolić. A na większą - nie było pieniędzy.

Pieniądzy zabrakło zresztą już na grudniowe pensje dla robotników. Rozwiązując spółkę, nie dokonano jednakże oficjalnych zwolnień. Uznano, iż jedno pociąga za sobą drugie. Przepisy stanowią jednakże inaczej. Zarząd spółki, który zawierał umowy o pracę, winien tę pracę oficjalnie wypowiedzieć. Tego nie dokonał.

Zaległości wobec brygady rosną w dziesiątki milionów. Sąd uznał słuszność ich roszczeń wraz z odsetkami. Rosną też odsetki dopisywane przez ZUS. A kasa spółki jest pusta.

Urząd Rejonowy w Zambrówie nie uznał faktu rozwiązania spółki. Dopatrywał się kolejnych nieformalności. Wobec prawa istniała nadal.

5 kwietnia br. kierownik Urzędu zwołał więc następne Walne Zgromadzenie Delegatów. Do natychmiastowego roz-

patrzenia były bowiem trzy kwestie: sprawa zwolnienia pracowników, inkaso nieściągniętych składek oraz ustalenie wysokości składek na rok 1991.

Zebrani - po długiej i agresywnej wymianie zdań, powtarzając żale i pretensje - zgodzili się, iż ludzi należy zwolnić zgodnie z prawem. To znaczy rozliczając się z nimi, dając od-

„Rozwałki” ciąg dalszy

prawy. Rada Miasta i Gminy wsparła ich dotacją na ten cel w wysokości 25 mln zł. Pozostałe pieniądze otrzymają ze składek.

Pod warunkiem jednakże, że rolnicy zechcą płacić. A jeżeli nie? Pozostaje egzekucja komornika. Kto podpisze nakaz? Kto wyśle egzekutora do opornych? Zarząd zdystansował się do tej nieprzyjemnej kwestii. Walne Zgromadzenie upoważniło więc kierownika Urzędu Rejonowego do złożenia podpisu. Teraz już od samych rolników zależy, czy dojdzie do zajmowania mienia.

Brygada natomiast została

zobowiązana, by zanim wysłała wypowiedzenia, podjęła usunięcia najpilniejszych awarii a także prac konserwacyjnych. Tak więc problem załatwienia „sprawy po ludzku” został zamknięty. Przynajmniej formalnie. Natomiast wysokość składek na rok 1991 nie została uchwalona. Burzliwość poglądów, brak porozumienia uniemożliwiły nawet podjęcie tej kwestii. Jedno jest pewne: rolnicy (przy ogromnych kosztach ze zbytem swoich produktów), są niechętni wszelkim świadczeniom. Nawet jeżeli leżą to w ich interesie.

Urządzenia melioracyjne w gminie na obszarze ok. 12 tys. ha powinny służyć 30 lat. Otrzymali je od państwa, płacąc 10-20 proc. ich wartości. Obecnie koszt melioracji 1 ha wynosi 10-12 milionów. Kogo będzie na to stać? System odrobaczenia przez członków spółki wodnej nie zdał egzaminu. Aktualnie już jedna trzecia urządzeń wymaga gruntownych konserwacji. Kto to będzie robić? Dotychczasowy system był najtańszym sprawdzony.

Andrzej Mężynski, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, powiedział rozwiązanie. Państwo i teraz może udzielić dotacji pod warunkiem, że rolnicy też się dołożą. I zadeklarują składkę odpowiedniej wysokości.

Ale oni płacić nie chcą. (an)

Sąd w Wysokiem



W Sądzie Rejonowym w Wysokiem Mazowieckiem odbyło się w tym roku 80 rozpraw cywilnych i kilkadziesiąt karnych.

8 kwietnia proboszcz miejscowej parafii, ks. dziekan Władysław Kozikowski, poświęcił salę rozpraw i inne pomieszczenia w budynku po byłej PZPR.

A wszystko zaczęło się w II Rzeczypospolitej, gdy w niedalekiej Sokółce utworzono Sąd Grodzki - co prawda jednoosobowy, a w Wysokiem Mazowieckiem - rejonowy w prywatnym budynku. Za czasów realnego socjalizmu było różnie: raz był sąd w Wysokiem, raz nie było.

- Tu na początku lat siedemdziesiątych, jako początkujący wokat, przegrałem pierwszą obronę w sprawie cywilnej - zwierzył się żartobliwie senator Lech Kozłowski, członek Krajowej Rady Sądowej i Naczelnej Rady Adwokackiej. - Ten fakt zdecydował, że nigdy więcej nie bronilem w sprawach cywilnych.

Potem ludzie z odległego Poleszewa i innych gmin musieli jechać do Zambrów, by procesować się w tamtejszym sądzie.

Dzisiejszy „odzyskany” Sąd Rejonowy, posiada trzy wydzielone karny, cywilny i rodzinny. Odbija swoje zasiegiem Cieciana - wiec i 12 innych gmin. Ma własnego notariata i jest dumą miejscowego społeczeństwa. Życzyć należy, by jego obecność w miasteczku przyniosła dyscyplinę i porządek publiczny.

Tekst i zdjęcie

GABOR LÖRINCZ

Wielki Piątek wieczorem rodzina Zarzyckich prawie w komplecie zasiadła do kolacji. Brakowało jedynie 21-letniej Mileny, która niebawem miała wrócić z Łomży. Około dwudziestej dziewczyna wsiadła na dworcu do autobusu. Nie było tłoku, lecz podróż nie należała do przyjemności. Od samego początku jakiś dwóch pijanych mężczyzn zakłócało pasażerom spoczynek. Podniesione głosy, szarpaki. Z ulgą wysiadła wraz z innymi na przystanku w Borkach. Jak się okazało, wszyscy byli miejscowi i szybko rozbiegli się w ciemnościach. Tylko ona miała stąd jeszcze kawałek drogi do domu. Ruchliwie więc samotnie szosą do swojej wsi. Minawszy ostatnie zabudowania Borków, obejrzała się. Około stu metrów za nią szedł jakiś mężczyzna. Przyspieszyła kroku. On także. Już był przy niej. Widząc, że niesie wypchaną torbę, zaproponował pomoc. Odmówiła. Zupełnie się nie przejął. Zauważył za to, że idą w tym samym kierunku. Nagle zatrzymał się. Chwycił ją za rękę. „Co wybierasz, życie czy śmierć?” – zapytał ostro. „Życie!” – wykrzyknęła. A on na to: „Dawaj cnotę!”. Nie żartował. Na szyi poczuła uścisk jego rąk. Rozkazał, by tutaj, na środku drogi, natychmiast się rozbierała.

Nagle w świetle księżycy pojawiła się twarz: to jedno z rozrabiających pijaków w autobusie. Wiedziała, że nie ma szans. Prosiła więc, by dał jej spokój. Bez skutku. Zaczęła krzyczeć. Tego się chyba nie spodziewał na tym pustkowiu. W pewnej chwili, wykorzystując jego nieuwagę, kopnęła go w okolice krocza. Rzuciła się do ucieczki. Upadła. Dogonił ją natychmiast. Wybuchnęła płaczem. Zatkaną jej usta ręką i stwierdził krótko: „zarżnię” ją. Znow błagała. Na próżno. Co prawda puścił ją i nie błysnął nóż, lecz miał zamiar wciągnąć ją do lasu. Zdjął z ręki swój zegarek (zapamiętała charakterystyczny jasny cyferblat). To miała być gwarancja, że „nic z tego” jej nie zrobi, nie zabije. „Po wszystkim” ona zwróci mu zegarek i każde pójdzie w swoją stronę. Chwycił ją za rękę. Zaczęli się szarpać. I wtedy nagle usłyszała na szosie czyjeś szybkie kroki. Od strony Borków nadbiegał jakiś mężczyzna. Ostatkiem siły krzyknęła, by ją ratował. Zareagował błyskawicznie. Dopadł tamtego. Odciągnął od niej. Coś do siebie mówili. Wywnioskowała, że się znają. Pędem wpadła do domu. Roztrzęsiona, zapłakana. Chwiała się na nogach – mówi starszy szwagier. – Była w straszonym szoku. Nie mogła wydobyć z siebie słowa. Dopiero po pewnej chwili, gdy już ochłonęła, opowiedziała szybko, co spotkało ją na drodze.

Brat, szwagier starszy i młodszy poderwali się natychmiast. Ona z nimi. Samochodem ruszyli w pościg. Milena była pewna, że rozpozna napastnika. Mieli nadzieję, że musi być gdzieś blisko. A jeżeli nie on, to może jej wybawca. Skoro się znają, łatwo będzie dotrzeć do tamtego.

– W Piaskach, tuż przed mostkiem zauważyliśmy jakiegoś mężczyznę, który dawał znak do zatrzymania – opowiada szwagier starszy. – Stanęliśmy. W każdym widziałem tego, który

Szcześnie w nieszczęściu Milena zawdzięcza siostrze swojego wybawcy, Eryka Komara, mieszkańców Borków.

– Wpadła do nas i woła, że ktoś strasznie krzyczy za górką – opowiada Eryk Komar. – Akurat moja żona i córka gdzieś wyszły. Ciągle nie wracały. Byłem pewny, że to któraś z nich, że ktoś na nią napadł. Dosłownie pędem wyleciałem na drogę w stronę Piasków. Z początku nic nie widziałem w tych ciemnościach, nic nie słyszałem. Przebiegłem tak około 700 m i



ZEGAREK

GABRIELA SZCZESNA

napadł na Milenę i z tym nastawieniem jechałem. Wysiadłem z samochodu. Ze mną oni. Podeszliśmy do tego mężczyzny. Chciał zabrać się do Borków. Zauważyłem, że jest pijany. Podprowadziliśmy go do świateł samochodu. Milena bez wahania rozpoznała w tym człowieku napastnika. Przypomniała jeszcze o zegarku. Podciągnąłem mu rękaw: jasny cyferblat. To nam wystarczyło.

Chwycili go pod pachy. Nie opierał się, ale był zdziwiony, czego od niego chcą. Wyjaśnili. Był pewny, że to żart i zachowywał się spokojnie. „Możemy się dogadać i bez policji”, powiedział w końcu. Jednak nie podejmowali z nim żadnej rozmowy. I tak przyjechali do Łomży. Policja szybko ustaliła tożsamość ich pasażera. Okazał się nim 32-letni Gwidon Felczak, mieszkaniec Borków. Alkomat wykazał: krew napastnika zawierała 2,13 prom. alkoholu.

Lekarz stwierdził u dziewczyny otarcie naskórka na twarzy, palcach ręki, krwiak na skroni, krwawy wylew na kolanach.

nagle zobaczyłem Felczaka. Szamotał się z jakąś dziewczyną. Gdy mnie zauważyła krzyknęła: „Niech mnie pan ratuje! On chce mnie zgwałcić!”.

Eryk Komar pamięta jego zaskoczenie, gdy odepchnął go gwałtownie od dziewczyny. Tamten nie spodziewał się, że ten ktoś go zna!

– O, znam go dobrze – mówi Eryk Komar. – Jesteśmy przecież z tej samej wsi. Przypominam sobie, że kiedyś chciał zgwałcić jakąś dziewczynę w Piaskach. A wypić lubi.

Podczas tzw. okazania osoby, spośród trzech przybranych do tej czynności mężczyzn, Milena zdecydowanie wskazała na Gwidona Felczaka. On też ją rozpoznał. Z jego życiorysu: w 1983 r. został skazany przez Sąd Rejonowy w Łomży na karę 2 lat pozbawienia wolności za pobicie. Odsiedział tylko 7 miesięcy: został zwolniony na mocy amnestii.

Prokurator przedstawił Gwidonowi Felczakowi zarzuty: „po uprzednim doprowadzeniu do stanu bezbronności poprzez wykręcanie rąk i duszenie oraz grożąc pozbawieniem

życia, usiłował dokonać czynu nierządnego na osobie Mileny Zarzyckiej, lecz celu swego nie osiągnął z uwagi na odstraszanie go przez przypadkowego mężczyznę”.

Sam podejrzany (kawaler, wykształcenie podstawowe, z zawodu kierowca, pomagający rodzicom w gospodarstwie) odpowiedział na to krótko: – Przyznaję się. Po czym przedstawił swoją wersję całego zdarzenia. W Wielki Piątek wybrał się do Łomży. Po południu z Cześkiem („Nazwiska nie znam”) biesiadowali w pijalni „Jutrzenka”, obok dworca PKS. Wypił 8 lub 9 półlitrowych butelek. Postanowił w końcu wracać do domu. Około dwudziestej wsiadł do autobusu. Wysiadł na przystanku w swojej wsi, ale do domu nie poszedł. Ruszył w przeciwnym kierunku, w stronę Piasków. Miał znajomemu zwrócić dług. Gdy mijał ostatnie zabudowania Borków, zauważył idącą przed nim dziewczynę z dużą torbą.

– Dogoniłem ją. Pomyślałem, że będzie rażniej iść we dwoje. Zaproponowałem, że pomogę, bo ta torba musi być ciężka. Nie chciała i jeszcze powiedziała, że mnie nie zna. W tym momencie nie wiem, co się ze mną stało i nie umiem tego teraz wytłumaczyć. Chwyciłem za torbę i powiedziałem: „Śmierć czy życie?” i „Dawaj cnotę!”. Tylko tak, żeby ją postraszyć. Szliśmy dalej. I naraz pomyślałem, że mógłbym się z nią pobawić i wykorzystać. Chwyciłem ją za rękę, przyciągnąłem do siebie i kazałem jej rozbierać się. Wyrwała mi się. Zaczęła uciekać i wołać pomocy. Złapałem ją za szyję, ale nie miałem zamiaru jej udusić. Kopnęła mnie. Mówiłem, że krzywdy jej nie zrobię i nawet chciałem dać zegarek, żeby tylko mi się oddała. Mogło jej się tylko tak wydawać, że chce ją zabić czy zarżnąć. Nie miałem przy sobie noża ani żadnych ostrych narzędzi. No, moje zachowanie rzeczywiście...

Eryk Komar kazał mu natychmiast iść do domu i jeszcze dodał, że może za to siedzieć. Ale do domu i tym razem nie poszedł, bo przecież nie oddał jeszcze długu. A tu na podwórzu znajomego pojawiły się psy. Tak się ich wystraszył, że machnął ręką na dług i zawrócił w stronę Borków, do domu. Gdy znalazł się na mostku w Piaskach, nadjechał ten samochód. Wśród trzech mężczyzn, którzy z niego wysiedli, była także ta dziewczyna.

– Nie mam nic na swoje usprawiedliwienie – mówi Gwidon Felczak. – Tylko to, że byłem zbyt pijany. Nie mogę sobie w tej chwili wytłumaczyć, dlaczego to zrobiłem. Chciałbym mieć szansę, aby naprawić ten swój wybryk. I chcę przeprosić tę panią za swoje zachowanie.

Gwidon Felczak został tymczasowo aresztowany.

Imiona i nazwiska oraz nazwy wsi zostały zmienione.

**ZAGŁADA
ZIEMIAN
CZYLI OSTATNIE
DNI
DWORÓW
ZIEMI
ŁOMŻYŃSKIEJ**

JANKI

Majątek Janki obejmował około 150-200 ha dobrej ziemi. Do połowy XIX wieku był to jeden z folwarków majątności Kuczyn. Powstał on prawdopodobnie na początku XV wieku jako nadanie ks. Witolda rycerzowi z Gąsiorowa, z ziemi nurskiej. Rodzina ta uzyskała prawo noszenia nazwiska Kuczyńskich.

Janki od początku wieku należały do rodziny Skolimowskich. Przed II wojną światową gospodarowali na nim dwaj synowie.

Jesienią 1939 roku właściciele uciekli przed wojskami sowieckimi za linię Bugu. Po wkroczeniu Niemców w 1941 roku, młodzi Skolimowscy wrócili do dworu. Nic nie wiadomo o losie ich rodziców.

Niestety, nie udało się młodym Skolimowskim uzyskać zgody na kierowanie swoim majątkiem. Zostali skierowani do odległych dóbr. Janki przeszły pod zarząd Wschodniego Pruskiego Towarzystwa Rolniczego. Przez pewien czas majątkiem kierował gutsinspektor Bagiński, którego latem zastrzelili żołnierze AK za przewinienia popełnione w innej okolicy.

We wrześniu 1944 roku do majątku wrócił starszy z braci Skolimowskich. Miał nadzieję, że Rosjanie zostawią mu dobra w zarząd. Miał wiele szczęścia, zdążył się ukryć przed wywózką do łagru w Ostaszkowie.

Majątek rozparcelowano jesienią 1944 roku. Podobno obaj bracia Skolimowscy znaleźli pracę w olsztyńskich PGR-ach.

dokończ. ze str. 1

**Sam
przeciw sali**

Zebranie zaczyna się bez wójta. Wreszcie zjawia się, ale nie wchodzi. Stoi w grupie przy drzwiach. Nie przeprosił za spóźnienie, nie przywitał się z gośćmi.

„Ościłowski uważa, że stoi ponad prawem, a gmina, to jego firma. Reszta rolników jest od dojenia krów i płacenia podatków. Pytamy – czy urząd, który egzekwuje prawo i reprezentuje obywateli, może publicznie kłamać i oszukiwać? (...) Dlaczego za błędy wójta płaci się pieniędzmi rolników? (...) Terror Ościłowskiego w gminie i wśród pracowników doprowadził do tego, że czują się zastraszeni”.

Pismo podpisał Zarząd KO, członkowie „Solidarności” oraz Komitet Strajkowy. Bo tutaj strajkowano nie tylko przeciwko antyrolnej polityce rządu. W Andrzejewie był podwójny protest: przeciwko władzy i przeciwko władzy w gminie.

Wójt ma za sobą Radę, a przeciw sobie społeczeństwo. Na zebraniu – tylko pojedyncze głosy jego popleczników. Ludzie czują się lekceważeni brakiem informacji, możliwością kontroli. W ciągu 10 miesięcy setk razy tylko został poproszony na sesję Rady Gminy. Wójt wydaje niekompetentne decyzje, Urząd nie płaci (wycięcie drzew w Ruskołękach). Arogancki, ignoruje podania i wnioski mieszkańców.

„W opinii obserwatorów ostatniej sesji Rady Gminy, obrady odbywały się w atmosferze chaosu, niekompetencji i osobistych animozji. Rozwiedzono się nad drobiazgami, kłócono o sprawy mało ważne (...)”.

W piśmie strajkowym Komitetu Obywatelskiego jest też zarzut, że dobrał sobie kadre pracowników, w której jedna trzecia, to członkowie byłej PZPR.

Strajk mają nagrany na taśmie wideo, bo Antoni Cymbalak członek Rady Sołeckiej wszystko dokumentuje. Ale czy to coś pomoże? Coś zmieni? Teraz też skierował kamerę tam, na drzwi. Widać kamienną twarz wójta, na sali rośnie napięcie.

Sklócenie

i pośmiewisko

– Wyzywano nas od złodziei i komunistów! Od pieniaczy. Teraz kto ma inne zdanie, to zaraz „komuch”. Jest dyktatura. – Antoni Cymbalak, odłożył na chwilę kamerę, by się wypowiedzieć. – Daliśmy mu szansę.

Przypominam, że do Tadeusza Ościłowskiego mieli zastrzeżenia już w trakcie wyborów. Podał fałszywe dane na

temat swego wykształcenia. No, ale...

Problemy gminy leżą. Nic się nie dzieje.

– Wybraliście Radę, Rada wójta – senator ucisza emocje. – Dopóki większość go popiera, nie możecie nic zrobić. Na tym polega demokracja.

A większość w Radzie popiera Ościłowskiego.

– Chleb z wierzchu apetyczny, przekrojony – głos z sali – zjeść nie można!

Krystian Walusiak, radny, powiada, że nie cała Rada jest skompromitowana tym wyborem. Pod koniec marca pięciu radnych, wystosowało wotum nieufności wobec wójta. Do zarzutów KO doszły kolejne: radny Andrzej Grzywa zainteresował się z urzędu, kto dostał węgiel, przeznaczony dla biednych, komu umorzono podatek. Wójt kazał mu napi-

sać podanie (!). I pominął je milczeniem. W nieodpowiedzialny sposób zwolnił pracowników Urzędu Gminy. Nie miał pretensji o zwolnienie (redukcja etatów), ale o sposób. Dał złe opinie, pominął w indeksacji. Odwołał się do Sądu Pracy w Zambrowie. Sąd przyznał im racje. A koszty sądowe musiała pokryć Gmina. Wójt przegrał też sprawę w Kolegium przy Sejmiku Wojewódzkim (błędna decyzja odnośnie podatku).

Dotąd też nie przedstawił sprawozdania budżetowego za rok ubiegły. Natomiast „Informacja o Projekcie Budżetu Gminy za rok 1991” (nie skonsultowana z komisją budżetową) pełna jest błędów i niejasności.

„Swoim uporem w parciu do sprawowania władzy niemalże „absolutnej” spowodował skłócenie Rady Gminy. (...) Stajemy się pośmiewiskiem

ALICJA NIEDŹWIECKA

Rada na Rade



województwa".
... zostało poddane pod
... Rady. Ale do tego
... Awantura wybuchła
... ustalaniu, czy powinno
... czy tajne. Było wia-
... jak jawne, to zagłosują
... tajne, inaczej („Bo lu-
... boją”) Kto za jawnym,
... też powinno być tajne.
... jawne 14 głosów do 5
... Nie mógł być inny

... wotum zostali sami.
... tego głosowania nie do-

o nie Sejm, to gmina

... w mniejszości, ten prze-
... To jest cena demokracji
... rozmawia senator Kozioł.
... wi się temu, co się dzieje
... W Sejmie, gdy cho-
... ten głos jest za tajnym

Rade

głosowaniem – przechodzi tajne.

Ale tu jest gmina.

Co można zatem zrobić?
Rada jest za wójtem, społeczeń-
stwo przeciw. W demokracji
trzeba sobie zjednać przeciwni-
ków, przekonać, pokonać argu-
mentami, siłą i prawdą swoich
racji. Ale też i długo można być
w mniejszości.

– Nie wolno walczyć kłam-
stwem, oszustwem, czy strachem.
Żadnej stronie nie wolno.
Wotum nieufności powinno być
przegłosowane – mówi senator.

Wójt stoi w drzwiach i słucha.
Odbierają to jako kolejne lekce-
ważenie. Dlaczego nie zabierze
głosu?

– Niech zajmie stanowisko! –
domagają się zebrani.

– Niech z nami rozmawia!

Wójt nie reaguje. Ktoś wy-
rywa mikrofon prowadzącemu.
Mówi swoje racje. Widać, że nie
słuchał przedmówców. Monika
Zakrzewska po cichu się zęgną:
„W imię ojca...”

„Dokładne kłamstwo”

Ostatnie pięć minut. Za
chwilę senator opuści salę.
Radny Walusiak prosi go, by
jeszcze zaczekał. Niech wójt za-
bierze wreszcie głos. Tak wywo-
łany, wychodzi przed wzburzone
audytorium.

Powiada, że słyszy tu tylko
obelgi i zarzuty. Uważa, że wo-
tum nieufności nie jest poparte
żadnymi dokumentami. A co do
węgla – rozdzielając go bied-
nym, nie musiał podawać na-
zwisk do publicznej wiadomości.
Dziennik Ustaw zabrania. Po-
datek: nie było wniosku na po-
siedzeniu Rady, komu umorzyć.
Dziwi się, że to podnoszą.

– Dokładne kłamstwo – głosy
z sali.

– Rada ma prawo kontrolo-
wać przydziały!

Nie są zadowoleni z jego
odpowiedzi.

Na posiedzeniu Rady padł
też formalny wniosek, by zwró-
cić się do Izby Obrachunko-
wej, żeby sprawdziła działalność
Urzędu Gminy. Wybuchła ko-
lejna awantura. Do głosowania
nie doszło.

Kierowca z Urzędu Woje-
wódzkiego powiada, że wszędzie
jest to samo: klóć się. On już
nie wysiada tylko czeka w wozie.
Ma tego dosyć.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Wkrótce do Sejmu wpły-
nie projekt ustawy o refe-
rendum gminnym. Dotyczyłby
kwestii samoopodatkowania się
na cele publiczne, odwołania
rady gminy przed upływem ka-
dencji oraz innych ważnych dla
gminy spraw.

Jeżeli Sejm zdąży jeszcze za-
twierdzić ustawę podczas swej
kadencji – referendum zadecy-
duje, czy Rada Gminy w An-
drzejewie będzie nadal Radą.

RYS. EDWARD LUTCZYN



Czy czujesz się Europejczykiem?

WIESŁAW WENDERLICH, lekarz radiolog: – Tak, aczkolwiek nie
jestem jeszcze pewien, czy z tego powodu Amerykanie, Azjaci i Australijczycy
powinni przy powitaniu całować mnie w rękę. Z drugiej strony obecnie w
Polsce ważniejsze jest, by czuć się kombatantem, bo wtedy można objąć
ważną posadę.

ANDRZEJ ZAŁUSKI, sekretarz gminy Czyżew: – W codziennej,
zwykłej sytuacji nie za bardzo.

MAREK JANKOWSKI, architekt: – Tylko w sferze sennych marzeń.

ROMAN ŚWIERŻEWSKI, dyrektor GOK-u, Boguty: – Obecne
przemiany i postęp dają nam prawo tak się czuć, przynajmniej w
porównaniu z niektórymi krajami, które miałem okazję odwiedzić. Otwarcie
granic przybliży nas do Europy. A mnie marzy się życie w takiej kulturze,
jaką widziałem na południu Francji.

SŁAWOMIR ZGRZYWA, pracownik Państwowej Służby Ochrony
Zabytków: – Czuję się Europejczykiem, ale tylko w niedziele i święta,
kiedy nie muszę robić zakupów i nie porównuję naszych europejskich cen z
afrykańskimi płacami.

ANDRZEJ KRAJEWSKI, chirurg: – Od dawna.

RYSZARD RUTCHEL, biznesmen: – Oczywiście, ale przede wszystkim
czuję się Polakiem.

ZDZISŁAW WIERCISZEWSKI, właściciel firmy „Wiskar”: – Od
dawna jeżdżę na Zachód. Mam tam wielu przyjaciół, więc nie czuję się obco.

JANUSZ OLSZEWSKI, bezrobotny, klient biura podróży: – Poza
Europą czuję się Europejczykiem, tutaj nie. Wszystko u nas wolniejsze;
ludzie wolniej chodzą i pracują. A tam czas biegnie szybciej. Ale porównując
Polskę do Związku Radzieckiego, mamy u nas Zachód. Żeby stać się Europą
potrzebny nam jest jeszcze jakiś impuls.

JÓZEF PIĄTEK, burmistrz Nowogrodu: – Nie, bo na razie jest to
próba powrotu do Europy.

JAN OLSZEWSKI, burmistrz Rajgrodu: – Jeszcze daleko nam do
Europy.

ANDRZEJ TEREPKO, policjant z Komendy Rejonowej w Łomży: –
Tak, zawsze się nim czułem, choć nigdy nie byłem na Zachodzie.

MIECZYSLAW BAGIŃSKI, kierownik Oddziału Oświaty Rolniczej
UW: – Tak, zwłaszcza od momentu otwarcia granic. Denerwuje mnie jednak
uprzedzenie i reakcje niektórych ludzi z Zachodu, którzy uważają nas za
szubrawców i złodziei.

JERZY CWALINA, lekarz neurolog: – Oczywiście, że tak. Musimy
czerpać dobre wzory z Zachodu, odrzucając złe jak np. narkomanię i
pornografię.

JÓZEF KOCICKI, kierownik Posterunku Oślony Hydrologicznej w
Burzynie: – Tak, ale nic nie słyszę, halo, halo, proszę przekreślić przez zero.

Fot. GABOR LÖRINCZY

Romantyczność



Czym się głównie w życiu kierujesz: logiką i rozumem, czy marzeniami i bujaniem w obłokach? Dowiesz się, gdy odpowiesz na pytania testu i zsumujesz uzyskane punkty.

1. POKŁÓCIŁAŚ SIĘ Z MEŻEM I ON, WŚCIEKŁY WYBIEGŁ Z MIESZKANIA. O CZYM POMYŚLAŁAŚ?

- a) uspokoi się i wróci, 1 pkt.
- b) może myśli, że go będę goniła? 2 pkt.
- c) czemu mu nie ustąpiłam? 4 pkt.
- d) sprawił mi dodatkową przykrość, 5 pkt.

2. OTRZYMAŁAŚ LIST OD MEŹCZYZNY, KTÓREGO PRZYZYWAŁAŚ. JAK REAGUJESZ?

- a) odpisuję chłodno, 4 pkt.
- b) odpisuję bardzo ciepło, 5 pkt.
- c) odpowiadam oschle i ironicznie, 2 pkt.
- d) pomijam list milczeniem, 3 pkt.

3. W JAKI SPOSÓB MEŹCZYZNA, KTÓREGO KOCHASZ POWINIEN WYRAŻAĆ SWOJE PRZYWIĄZANIE?

- a) mówić ciągle, jak mnie kocha, 6 pkt.
- b) wymyślać ciągle nowe niespodzianki, 5 pkt.
- c) powinien starać się być ciągle przy mnie, 4 pkt.
- d) udowodniać, że z nikim nie było mu tak dobrze, 3 pkt.

4. CZY OBCY POTRAFIĄ ROZPOZNAĆ, W JAKIM JESTEŚ NASTROJU?

- a) tak, 4 pkt.
- b) nie, 1 pkt.

5. CZY LUBISZ HISTORIE, KTÓRE MOGĄ BYĆ INTERPRETOWANE W RÓŻNY SPOSÓB?

- a) tak, 4 pkt.
- b) nie, 1 pkt.

6. KTÓRE Z UCZUCI JEST WAŻNIEJSZE?

- a) szczerłość, 2 pkt.
- b) liczenie się z uczuciami partnera, 4 pkt.

7. CZY POTRAFISZ KRYTYCZNIE OCENIAĆ OSOBY, KTÓRE SĄ DLA CIEBIE SYMPATYCZNE?

- a) tak, 2 pkt.
- b) nie, 4 pkt.

8. CZY BAWI CIĘ „KICZOWATA” TWÓRCZOŚĆ?

- a) nie, 1 pkt.
- b) jeśli wiąże się z osobistymi wspomnieniami, 2 pkt.
- c) tak, bo jest wzruszająco naiwna, 3 pkt.
- d) od czasu do czasu, 5 pkt.

9. W JAKI SPOSÓB CHCIAŁABYS POZNAĆ OBCE MIASTO?

- a) latając helikopterem, 3 pkt.
- b) autokarem z inteligentnym przewodnikiem, 2 pkt.
- c) wędrując po ulicach bez celu, 6 pkt.
- d) oglądając zabytki, 4 pkt.

10. WIDZISZ KOGOŚ PIERWSZY RAZ, CO DECYDUJE O TWOIM PIERWSZYM WRAŻENIU?

- a) ogólny wygląd, 2 pkt.
- b) twarz, 3 pkt.
- c) sposób chodzenia lub ruchy rąk, 4 pkt.
- d) głos, 5 pkt.

11. SĄSIADKA W POCIĄGU OPOWIADA SWOJE PERYPETIE. JAK REAGUJESZ?

- a) demonstracyjnie milczysz, 1 pkt.
- b) proponujesz pomoc, 2 pkt.
- c) udajesz, że cię to interesuje, 3 pkt.
- d) opowiadasz o sobie, 4 pkt.

JESLI JEST PUNKTÓW OD 13 DO 23: jesteś zawsze rozsądna. Treść jest dla ciebie ważniejsza, niż „opakowanie”.

JESLI JEST PUNKTÓW OD 24 DO 35: siebie i życie traktujesz zbyt poważnie. Rzadko pozwalasz romantycznym uczuciom dojść do głosu.

JESLI JEST PUNKTÓW OD 36 DO 48: rozum i uczucie uczestniczą zawsze w jednakowych proporcjach. Zmysł romantyczny nie przysłania zdrowego spojrzenia na rzeczywistość.

JESLI JEST PUNKTÓW OD 49 DO 59: lubisz sobie pomarzyć. Trzeba uważać, by nie pomylić prawdziwych uczuć z romantycznymi marzeniami.

„JJ” Spółka z o.o i Agencja „PRIMA” PROponują

- * cotygodniowe wyjazdy autokarowe do Istanbulu, Brukseli i Berlina
 - * wize do Kanady, Turcji, Indii i innych krajów
 - * bilety lotnicze do USA, Kanady, Tajlandii, Singapuru, Australii i Europy Zachodniej
 - * pośrednictwo w wyrobieniu paszportów
 - * ubezpieczenia na pobyt za granicą
- Szczegóły w naszych oddziałach: Łomża, Al. Legionów 7 (red. „Kontraktów”), tel. 40-22; Zambrów, ul. Kościuszki 12

UWAGA KLIENCI!

BROŃ GAZOWA JUŻ W „BALTONIE”

Polecamy bogaty wybór broni gazowej i amunicji.

Zapraszamy do sklepów „BALTONY” w Łomży, Kolnie, Pisz, Grajewie, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem.

Twoje bezpieczeństwo i Twego mienia w Twoich rękach – to potrzebny zakup. Już dziś zgłoś się do naszego sklepu. Ceny bardzo konkurencyjne

**- ZAPRASZAMY -
INTER-ACME-ŁOMŻA**

WIELKA OKAZJA!

OBNIŻKA CEN SPRZĘTU RTV
Zapraszamy do sklepów

Baltona

w Łomży, Pisz, Kolnie, Grajewie,
Zambrowie i Wysokiem
Mazowieckiem

Polecamy sprzęt najlepszych
uznanych firm

Ceny bardzo konkurencyjne
gwarantujemy serwis gwarancyjny
Firma OTAKE posiada serwis w Łomży

**- ZAPRASZAMY -
INTER-ACME-ŁOMŻA**

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI ELIZABET

w Łomży, ul. Al. Legionów 143, tel. 169-244,
telex 852688, fax 2926

OFERUJE: Flaki wołowe mrożone po 17.500zł/kg
oranżadę po 800 zł za butelkę
Towar dostarczamy własnym transportem
Na terenie miasta i pobliskich miejscowości transport
bezpłatny

SEKSUOLOG RADZI

Mam 23 lata, ślub za dwa tygodnie, moja przyszła bardzo mnie kocha. Jesteśmy szczęśliwi, seks jest w naszym związku sprawą ważną i boję się, że moje z nim kłopoty mogą go rozbić. Jestem bardzo pobudliwy, ale co z tego, kiedy po odbyciu jednego stosunku, nie jestem w stanie kochać się dalej. Przecież dziewczyna dopiero wtedy jest tak naprawdę rozbudzona. Nie potrafię sobie z moim problemem poradzić sam. Dlaczego dopiero po jakimś czasie, czasami są to godziny, wraca mi popęd płciowy? Zaczynam się załamywać.

WOJTEK

Całkowicie niepotrzebnie. To nie żadna nieudolność czy schorzenie, ale sprawa temperamentu i kondycji psychofizycznej. Na to nie ma lekarstwa. Nie powinno to rzutować negatywnie na układ partnerski, ale trzeba wiedzieć jak postępować. Po prostu musisz tak sterować stosunkiem, by dziewczyna właśnie w tym pierwszym zbliżeniu przeżywała orgazm. Jeśli to się nie uda poprzez coitus, trzeba doprowadzić ją do orgazmu pieszczotami. Mam nadzieję, że ich repertuar jest ci znany. Masz Wojtku, do-

piero 23 lata, możesz jeszcze przejść w swoim życiu poprzez różne etapy sprawności. Poza tym niewykluczone, że taki a nie inny obraz twego życia erotycznego wziął się z nieregularności tegoż. Być może teraz, kiedy już jesteście małżeństwem i wasze współżycie jest regularne, dojdiesz do sprawności zgodnej z twoimi marzeniami. Jedno jest pewne. Nic na siłę.

W czasie pierwszego stosunku, przy wytrysku poczułem okropny ból w okolicach członka i wewnątrz. Myślałem, że to się zmieni, ale przy każdym zbliżeniu jest tak samo, a nawet gorzej. Nie wiem czy jestem chory, czy tak powinno być. Co mam robić?

PATRYK

Musisz pójść do lekarza. Ból w czasie wytrysku może wynikać z zaburzeń w przebiegu przewodów moczowo-nasieniowego. W twojej sytuacji, gdy ból zastępuje orgazm, badania urologiczne są niezbędne. Nie unikniesz ich, no chyba że dalej chcesz dręczyć siebie i dziewczynę. W końcu to jest choroba jak każda inna.

DR LEOPOLD
SZAFRANIEC

(itd)

OFERTY

Mam 36 lat, własny dom i 2 ha ziemi pod miastem. Nie palę, nie piję, jestem kawalerem - wciąż szukam mojej drugiej połowy. Chciałbym z nią dzielić samotność i radość. I całe życie. Może się odezwie? Napisze do mnie?

Wlodek



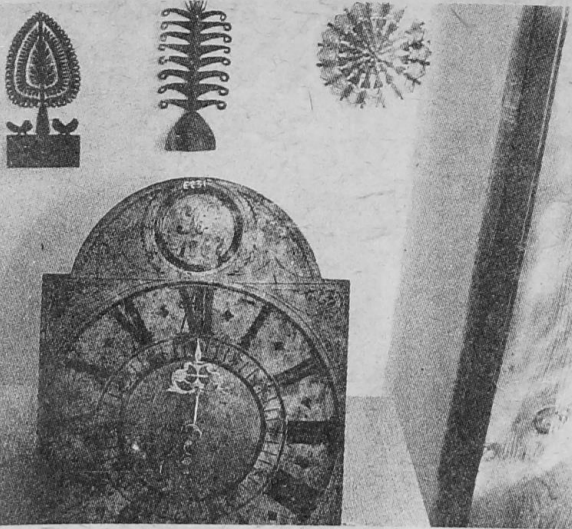
Lubię kwiaty, muzykę i długie spacerować. Cenię poczucie humoru. Mam 22 lata, 164 cm wzrostu i pogodny usposobienie. Poznam chłopaka z Łomży do lat 24, który wniósłby w moje życie promyk słońca i nadziei.

Beata



Przypominam wszystkim Czytelnikom o naszym drugim już Balu Samotnych Serc. 4 maja br. w restauracji hotelu „Polonez”. Bogaty program, niespodzianki i atrakcje. Zaproszenia wysyłamy także pocztą (po przesłaniu na adres redakcji 270 tys. zł). Można je nabyć także w „Kontraktach” i w „Polonezie”.

Bądź z nami tego wieczoru. Pośpiesz się z decyzją. Ilość miejsc ograniczona. Rozwesel się na wiosnę.



JANUSZ BERNER

Przemijać pięknie

„strzeż Panie od słów napuszonych
jak pawie sterczących
w martwym krajobrazie wiersza
od słów wyprasowanych
jak ślubny garnitur”

Tak zaczyna się czwarty tom wierszy ks. Jerzego Sikory, zatytułowany „Szukam błękitu”. Poezja tego autora trafia do czytelniczej wrażliwości. Dlatego, co nie znaczy jednak, że jest to poezja łatwa. Dzieje się tak dlatego, bo Sikora postawił na precyzję wypowiedzi i wyobraźnię. Kadziam się z nim: poezja powinna rozpoznawać świat nasz krótkimi, rybkami dotknięciami; unikać pustej błyskotliwości; tropić prawdy uniwersalne i szukać odpowiedzi na odwieczne pytania o rację i sensownego bytu.

W wielu tekstach pojawiają się, przeciwstawne w zasadzie, pojęcia - ziemność i wzniosłość. W wierszu „Zmartwychwstanie” łączą się ze sobą i utożsamiają:

„dzień zaczyna się jak zwykle
mierzymy znowu czas
zegarkiem i nierównym oddechem
w tej zwyczajności odkryć piękno
znaczy:

z m a r t w y c h w s t a c h

Wiersze niosą postulat mówienia wprost. Niosą także inny: nie wierząc zmysłom do końca, ale...

„jesteś taka piękna
oczy chabrowe
w groszki sukienka
jak musliu zwiwna
przechodzę przez jezdnię
w ciebie wpatrzony
nie słyszę klaksonów aut
co na to Bóg?
zagapił się razem ze mną”

(xxx „jesteś...”)

Ulica jest tu symbolem przemijania, tą heraklitową rzeką. W wierszu bez tytułu, przypisanym do fragmentu „Pieśni nad Piśniami”, mającej tak zmysłowy charakter jak żadna inna część Biblii, czytamy:

„nie wyłamuj furtyki do ogrodu
gdzie zapach jaskrów - Twego ciała

2

labirynty
ciemne korytarze
wyjdziny z nich
w białych ubrankach”

Nie zapomnijmy, że „Pieśń nad Piśniami”, będąca dla nas prototypem liryki miłosnej, była różnie interpretowana. W Chrześcijaństwie Oblubienicą jest Chrystus, natomiast Oblubienicą staje się cały świat stworzony, albo dusza ludzka, także Maria Panna. Myślę, że utwory, których fragmenty przywołałem, pełne sugestywnych obrazów, świetne w swej świadectwa umiejętności i talentu należą do grupy najważniejszych wierszy Jerzego Sikory. Do nich zaliczam również doskonały wiersz „Golgota”, natomiast uważam, że zbiorek nie byłby gorszy, gdyby nie znalazł się w nim tekst zaczynający się od słów: „Poezja ma usta pokryte zębami”. Cóż, pisanie wierszy o wierszach nie zawsze jest łatwe.

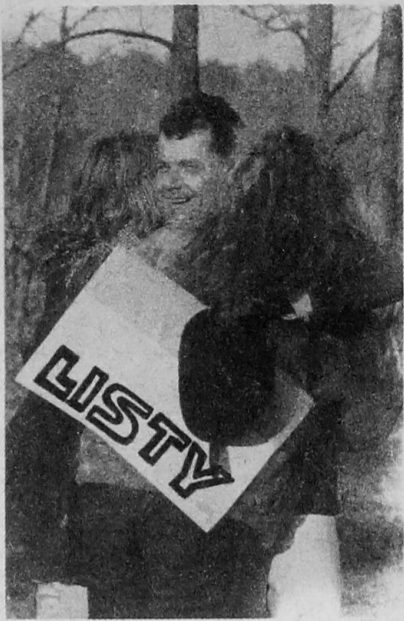
Myślę, że Jerzy Sikora tomem „Szukam błękitu” powiększył znacznie obszar twórczych aspiracji. Przemawiają za tym: jednolitość i spójność utworów, oszczędność środków językowych, o czym wspominałem, a także ustrzeżenie się grzechu nieumiarkowania i przesady.

Przekonałem się, że poezja ta ma szczególną właściwość, zdolna jest do odwołania w czytelniku pokłady jego wspomnień, uwznioślić emocje, wyciągnąć z niego, szarość dni, chwile załamania, porażki, klęski.

Na uwagę zasługują mroczne, ale niezwykle interesujące grzbiety dusza Adama. Czy one unaoczniają ów metafizyczny mrok?

Obserwując otaczający nas świat trudno nie zgodzić się z ideą: istnieć i być pięknie. Może dlatego, że jest to coraz trudniejsze. Jerzy Sikora podporządkował jej swoje wiersze.

Jerzy Sikora, „Szukam błękitu”, Lublin 1991.



DO RODZICÓW

List ten kieruję w stronę wszystkich rodziców. Nauuczony przykrym doświadczeniem, pragnę przestrzec państwa przed zagrożeniami, czyniącymi na nasze dzieci.

Zabiegani, obarczeni codziennymi obowiązkami i troskami, nie zawsze jesteśmy w stanie w porę dostrzec, że z naszym dzieckiem dzieje się coś dziwnego. Ja nawet (całkowicie nieświadomie) za proces duchowych przemian i zmiany hierarchii wartości u mojego dziecka, płaciłem co miesiąc kilkaset tysięcy złotych. Okazało się bowiem, że obok pobieranych u pana Jacka Czuderny (Łomża, ul. Staffa) lekcji języka angielskiego, dziecko moje znajdowało się pod wpływem silnych oddziaływań wyznawcy sekty religijnej, działającej w naszym mieście. Doprowadziło to do ogromnych zmian w psychice mojego dziecka.

Apeluję więc do wszystkich, którym nieobojętne jest to, kto kształtuje świadomość naszych dzieci. Zwracajmy baczną uwagę na to, komu powierzamy nasze potomstwo.

CZYTELNIK Z ŁOMŻY
(nazwisko do wiadomości redakcji)

ZA DUŻO, ŻEBY UMRZEĆ

Jestem Waszym stałym czytelnikiem. Od pierwszego numeru do dziś. Kiedy w 1981 roku była partia wspólnie z „Solidarnością” dyskutowała o zawieszeniu pisma, ja razem z innymi byłem temu przeciwny.

Dawno już przedreptałem kopę lat, więc chyba wolno mi powiedzieć, że wiele widziałem, słyszałem, czytałem, a nawet przeżyłem. Chciałbym na waszych łamach poruszyć kilka zagadnień, dotyczących

życia społecznego. Myślę, że huśtawka cen absorbuje i denerwuje ostatnio wielu.

Ja na to zagadnienie patrzę z dołu przez pryzmat wrażliwej bieda, gdzie „za dużo, żeby umrzeć, a za mało, żeby żyć”.

Jestem rencistą jeszcze z czasów PRL-u. Mam więc dużo czasu na rozmyślanie. Doszedłem do wniosku, że wszystko zaczęło się właśnie w PRL-u, kiedy ktoś perfidnie wymyślił tzw. ceny umowne. Większość zauważyła tylko wrażliwe ceny produktów. Nikt jednak nie kusił się na analizę zjawiska. Był to jednak początek rozwijającej się chciwości, oszustwa i chamstwa. Wtedy to producent państwowy i prywatny, widząc, że to się udaje, zaczął podnosić ceny. Nowe zjawisko handel przyjął z otwartymi ramionami, ponieważ jednocześnie wzrosły narzuty, obroty i wszelkie profity. Wytworzyło się błędne koło. Wzrost poborów, premii, dodatków zjadły wydatki. Znowu następowały podwyżki i koło się powtarzało.

Pamiętam czasy, gdy każdy wzrost ceny musiał być zatwierdzony przez Polską Komisję Cen. Gdy tylko zaprzestano tej kontroli, to hulaj dusza. Dopiero rozpasano się piekło huśtawki cen. A ile w tym oszustwa i chamstwa. A skąd powstały te fortuny, które rozwijają dziś prywatyzację?

Nikt się nie zastanawia, że to zjawisko rozwija się dalej. Za każdą podwyżką ceny (na przykład gazu) widać milionowe premie dla kierownictwa. Zresztą tak dzieje się wszędzie. Ale niestety, ani renciści, ani emeryci nie mogą nic dla siebie wykombinować. Aby jakoś żyć, czekają tylko na ochłapy.

Nie dziwię się nałożonemu hamulcowi popiwku. Ale on i tak nie powstrzyma kombinacji, różnych zarobków i wydatków. Nie będę powtarzał tu oklepanych już procesów organizacji pracy, likwidacji brakoróbstwa, lekceważenia obowiązków. Po co to wszystko, przecież najłatwiej jest podnieść ceny.

Kiedy patrzę na to, co dzieje się w kraju, jak wrażliwa wszystkie ceny, to wydaje mi się, że nadszedł czas wzbogacania się za wszelką cenę, nawet kosztem godności człowieka.

STAŁY CZYTELNIK
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

SZYLDY

reklamy □ napisy □ plansze □
□ wystawy □

Budynek NOT Polowa 45

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE "SIGMAR"

w Łomży ul. Al. Legionów 143, tel. 169-244 wew. 231
telex 852688, fax 2926,

oferuje po atrakcyjnych cenach farby:

- olejne - w cenie po zł 19.650 - 21.650. za 1 kg
- emulsyjne - w cenie po zł 15.200 za 1 kg /zewnętrzne i wewnętrzne/.
- pojemniki do wędlin - 95 tys./szt.

BIURO PODRÓŻY **PRIMA**

tel. 435-352 lub 435-525 Białystok ul. Sienkiewicza 3
proponuje (klub MPiK, II piętro)

Wycieczki do Włoch (7 dni na kempingu, Watykan, Monte Cassino, Pompeje) 2 mln. 100 tys. zł
Hiszpanii (7 dni na kempingu, po drodze zwiedzanie Wenecji i pałacu papieskiego w Avinogn), 2 mln. 300 tys. zł
a także do Francji, Portugalii, Turcji, Węgier.

Dzieci do lat 12 - 50 % zniżki.

Europa bez wiz czeka na Ciebie!

SKLEP HALINA

Oferuje:

**elegancką konfekcję
damską
buty, biżuterię, kosmetyki,
piękne szkło
i wspaniałą porcelanę.**
ZAPRASZAMY: Łomża ul. Krótka 10a
Tylko u nas: umiarkowane ceny
i najwyższa jakość.

HURTOWNIA "VISTA"

Oferuje: **ODZIEŻ z IMPORTU
(TAJLANDIA, TURCJA, TAJWAN)**

- spodnie, spódnice
- koszule, bluzki
- eleganckie garsonki
- bieliznę, dresy, odzież dziecięcą
- skarpety, paski.

ŁOMŻA ul. PARTYZANTÓW 11A
tel. 55-47 /w godz. 9-17/.

PLEBISCYT CZYTELNIKÓW

Plebiscyt czytelnicy w numerze 12 tygodnika wygrał tekst **ALICJI NIEDŹWIECKIEJ „BÓL I CIEMNOŚĆ”**.

UWAGA! Czytelnicy, którzy do 30 czerwca 1991 r. nadeszłą minimum 15 oryginalnych, wyciętych z tygodnika kuponów, wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 2 000 000 złotych.

KUPON

1) Za najlepszy tekst w tygodniku „Kontrakty” nr..... uważam.....

2) Wkrótce chciałabym..... (chciałbym) przeczytać o:.....

**WYTNIJ ! WYŚLIJ !
WYGRASZ 2.000.000 zł**

TELEWIZJA NA CAŁY TYDZIEŃ

18.04 - 24.04.91

CZWARTEK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30,

22.30; Dzień dobry;
8.00 Domowe przedszkole;
9.10 Sto lat;
9.35 „Heroina” (1) - serial ang.;
9.45 Aktualności Telegazety;
11.55 „O naturze rzeczy” (11);
12.00 Z naszych dziejów;
12.30 Fizyka;
13.00 „Cisza i dźwięk” (6);
13.30 Agroszkola;
14.05 Ziemia nasza planeta;
14.35 MEN informuje;
15.00 „Duch romantyzmu” (9);
15.55 Program dnia;
16.10 Video-top;
16.20 Kwant i film „O naturze rzeczy”;
17.15 Teleexpress;
17.30 Prawo prawa;
17.45 Podróże na Kresy;
18.10 „Ludwisarstwo” - film dok.;
18.15 Magazyn Katolicki;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Heroina” (1) - serial ang.;
21.00 Pegaz;
21.30 Wszyscy na jednego;
22.45 Film dokumentalny;
23.35 Język angielski (54).

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00,

23.20;
7.55 Powitanie;
8.10 „Ulica Sezamkowa”;
9.10 „W labiryncie” - serial TP;
9.40 Magazyn TV Śniadaniowej;
10.55 Program dnia;
11.00 „Ulica Sezamkowa”;
11.00 Mag. krajów nadbałtyckich;
11.00 Wspomnienie o Jonaszu Koftcie;
11.00 Program lokalny;
11.30 „Cudowne lata” - serial USA;
11.30 Magazyn 102;
11.30 Język niemiecki (24);
11.30 Studio sport;
11.30 Ekspres reporterów;
11.30 Panorama dnia;
11.45 Sport;
11.55 Perły z lamusa.

PIĄTEK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30,

22.35;
7.40 Express gospodarczy;
8.00 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Szkoła dla rodziców;
10.00 „Chłopi” (3) - serial TP;
11.55 Aktualności Telegazety;
12.00 „Było sobie życie” (16);
12.30 Na legionowym szlaku;
13.00 My dorosli;
13.30 Galerie świata: „Ermitaż” (17);
14.15 Agroszkola;
14.35 Język angielski (29);
15.00 Kim być?
15.25 Uniwersytet Nauczycielski;
15.55 Program dnia;
16.10 Video-top;
16.20 Lizak;
16.45 Ciuchcia;
17.10 Język ang. dla dzieci;
17.15 Teleexpress;
17.35 Raport;
18.00 10 minut;
18.10 „Chłopi” (3) - serial TP;
19.00 Od „Kapitału” do kapitału;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Miasteczko Twin Peaks”;
20.55 Weekend w „Jedynce”;
21.05 Klincz - pr. publ.;
22.05 New York, New York;
22.20 Gwiazdy włoskiej Rivieri.

Program II

7.55 Powitanie;
8.00 „Ulica Sezamkowa”;
9.00 Transmisja obrad Sejmu;
9.55 Program dnia;
10.00 „Ulica Sezamkowa”;
10.30 Malarstwo Żydów polskich;
10.30 Wzrockowa lista przebojów;
10.30 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (19) - serial;
11.00 Program regionalny;
11.30 Panorama dnia;

21.45 Sport;
21.55 „Crime story” - serial USA;
22.45 Obrazy, słowa, dźwięki;
23.45 CNN - Headline News;
23.55 Program na sobotę;
24.00 Noc z anteną 5.

SOBOTA

Program I

Wiadomości: 9.00, 19.30, 22.35;
7.00 W sobotę rano;
7.45 Tydzień na działce;
8.15 Piłkarska kadra czeka;
8.35 Ziarno;
9.10 5-10-15 i film „Było sobie życie”;
10.35 Jęz. ang. dla dzieci;
10.40 Na zdrowie;
11.00 Bellona;
11.25 TV Koncert Życzeń;
11.55 Aktualności Telegazety;
12.00 Siódmka w „Jedynce”;
13.30 Mag. mniejszości narodowych;
14.00 Walt Disney przedstawia;
15.15 Z Polski rodem;
15.45 „Wyprawa pod podszewkę Alp” (3);
16.20 Rokendroler;
17.15 Teleexpress;
17.35 Exlibris;
18.20 Butik;
18.50 Z kamerą wśród zwierząt;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Zwycięstwo” (2) - film włoski;
21.40 Kontra...punkt;
22.05 Sportowa sobota;
22.50 Program rozrywkowy;
23.20 „Harold i Maude” - film USA.

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00, 23.20;
7.25 Kaliber '91;
7.55 Powitanie;
8.10 „Kapitan Planeta i Planetariusze” (6) - serial anim. USA;
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;
9.15 Hale and Peace - pr. rozr.;
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej;
10.40 „Cudowne lata” - serial USA;
11.05 W świecie ciszy;
11.25 „Jak się bawić w teatrze” - rep.;
12.15 Klub 5-10-15;
13.15 Zwierzęta świata;
13.40 „Operowe wędrówki od Bałtyku do Alp”;
14.50 Program dnia;
15.00 Myślenie Norwidem - recytuje J. Zelnik;
15.30 „Santa Barbara” - serial USA;
17.00 Kazimierz Górski - pr. dok.;
18.00 Program lokalny;
18.30 Hale and Peace - pr. rozr.;
19.00 Wielkie kreacje Wandy Wilkomirskiej;
20.00 Benefis J. Grzywacza;
21.00 „Magowie i mistycy” - rep.;
21.30 Panorama dnia;
21.45 Słowo na niedzielę;
21.50 „Noble House” (4-ost.).

NIEDZIELA

Program I

Wiadomości: 19.30, 22.10;
7.00 Witamy o siódmej;
7.35 Kraj za miastem;
7.55 Po gospodarsku;
8.10 Od niedzieli do niedzieli;
8.55 Program dnia;
9.00 Teleranek i film „Kamienna tajemnica” (1) - serial polsko-szwedzki;
10.25 Jęz. ang. dla dzieci;
10.30 „Rzykanci” (4) - serial hiszp.;
11.20 Notowania;
11.45 TV koncert życzeń;
12.15 Obrona cywilna - pr. publ.;
13.00 Teatr dla dzieci: „Dzień, noc - pora niczyja” (2);
14.00 Pieprz i wanilia;
14.40 Magazyn Morze;
15.00 Z archiwum Teatru TV: B. Brecht i K. Weill - „Mahagonny”;
16.50 Telewizjer;
17.15 Teleexpress;
17.35 Wokół wielkiej sceny;
18.45 Smak życia;
19.00 Wieczorynka;
20.05 „Jennie” (4) - serial ang.;

21.10 7 dni - świat;
21.40 Sportowa niedziela;
22.25 Rewizja nadzwyczajna.

Program II

CNN - Headline News: 10.00, 23.35, 8.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);
8.50 „Jennie” (4) - dla niesłyszących;
9.50 Program dnia;
10.10 Jutro poniedziałek;
10.30 Program lokalny;
11.00 „Czar starej płyty” (6);
11.20 Muzyka, moja miłość;
11.50 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie;
12.30 Express gospodarczy;
12.45 Gość „Dwójki”;
13.00 Polska Kronika Filmowa;
13.10 100 pytań do...;
13.50 „Wiele fortepianów, wiele rąk” - rep.;
14.10 Muzyczna Antena 5;
14.40 Kino Familijne: „Bas Boris Bode” (1) - serial niem.;
15.30 „Polacy” - film dok.;
16.15 Podróże w czasie i przestrzeni;
17.00 Studio sport;
17.30 Bliżej świata;
18.30 Uśmiech z Galicji;
19.00 Wydarzenie tygodnia;
19.30 Telewizja na życzenie;
20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego;
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”;
21.30 Panorama dnia;
21.45 „Nigdy nie wracaj” - serial ang.;
22.50 Phil Donahue show

PONIEDZIAŁEK

Program I

Wiadomości: 16.00, 19.30, 22.30;
13.25 Aktualności Telegazety;
13.30 Spotkania z literaturą;
14.05 Agroszkola;
14.35 Język francuski (24);
15.05 TV Edukacyjna zaprasza;
15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
15.55 Program dnia;
16.10 Video-top;
16.20 Luz;
17.15 Teleexpress;
17.35 Encyklopedia II wojny światowej;
18.00 10 minut;
18.10 W Sejmie i w Senacie;
18.30 „Alf” (6) - serial USA;
18.55 Węglem i paragrafem;
19.15 Dobranoc;
20.05 Teatr TV: J. S. Sito - „Polonez”;
22.00 „Msza za ojczyznę” - film dok.;
22.45 Program rozrywkowy;
23.20 Język niemiecki (25).

Program II

15.25 Powitanie;
15.30 Czas akademicki;
16.00 Zwierzęta wokół nas;
16.30 Widziane z Gdańska;
16.45 „10 lat wędrowania” - rep.;
17.30 „Kusza” (14) - serial USA;
18.00 Program lokalny;
18.30 Przegląd PKF;
19.00 „Dwójka” zaprasza;
19.15 Ojczyzna-polszczyzna;
19.30 Język angielski (25);
20.00 Auto-moto fan klub;
20.30 „Powroty” - film dok.;
21.30 Panorama dnia;
21.45 Sport;
21.55 „Alchemik Sendivius” (4);
22.40 Studio im. A. Munka;
23.40 CNN - Headline News.

WTOREK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30, 22.40;
8.00 Dzień dobry;
8.30 Domowe przedszkole;
9.35 Giełda pracy - giełda szans;
10.00 „Drugie podejście Wiktora Krochima” - film radz.;
11.30 To się może przydać;
11.55 Aktualności Telegazety;
12.00 Wokół nas - Zwiedzamy Kraków;
12.30 Wśród ludzi - Kultura;
13.00 Chemia;
13.30 Spotkania z literaturą;
14.05 Agroszkola;

14.35 Tele-radio-komputer;
15.05 „Jedwabny szlak” (23);
15.55 Program dnia;
16.10 Video-top;
16.20 Tik-Tak i „Przygody misia Ruxpina”;
17.15 Teleexpress;
17.35 Spin;
18.00 10 minut;
18.10 Reportaż;
18.30 „Marie Springer - to ja” - film dok.;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Austeria” - film polski;
21.50 Teraz;
22.20 Art - Sztuka;
22.55 Rozmowy intymne;

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00, 23.55;
7.55 Powitanie;
8.10 Film dla dzieci;
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;
9.10 „Santa Barbara” - serial USA;
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej;
15.30 Powitanie;
15.35 Film dla dzieci;
16.00 „Organy polskie” - film dok.;
16.30 Ekostres;
17.00 „Wielkie podróże” (5) - serial dok.;
18.00 Program lokalny;
18.30 Modlitwa wieczorna;
19.00 Publicystyka;
19.30 Język angielski (55);
20.00 Wrocław na antenie „Dwójki”;
21.00 Wywiady I. Dziedzic;
21.30 Panorama dnia;
21.45 Sport;
21.55 Pink Floyd - Mur;
23.25 Kulisy.

ŚRODA

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30, 22.25;
7.40 Express gospodarczy;
8.00 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Przyjemne z pożytecznym;
10.00 „Dynastia” - serial USA;
11.55 Aktualności Telegazety;
12.00 Wyprawy prof. Ciekawskiego;
12.30 „Terra X” - film dok.;
13.15 „Świadkowie przeszłości” - film dok.;
13.30 Język i my - Stylizacja;
14.05 Agroszkola - Cukier krzepi;
14.35 Uprawa śliw;
15.05 „Świat roślin” (5);
15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
15.55 Program dnia;
16.10 Video-top;
16.20 „Jeden rok w pewnej szkole”;
16.45 Sami o sobie;
17.15 Teleexpress;
17.35 System;
18.00 10 minut;
18.10 Klinika zdrowego człowieka;
18.30 Skarbiec - mag. historyczny;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Dynastia” - serial USA;
20.55 Studio sport;
22.40 Rozmowy z Nikodemem;
23.15 Język angielski (25).

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00, 23.25;
7.55 Powitanie;
8.10 Serial dla dzieci;
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;
9.10 „Czterdziestolatek” (12);
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej;
15.30 Program dnia;
15.35 Serial dla dzieci;
16.00 Dookoła świata;
16.30 Muzyka;
17.00 „Zmiennicy” (8);
18.00 Program lokalny;
18.30 „M.A.S.H.” - serial USA;
19.00 Rebusy - teleturniej;
19.30 Język francuski (17);
20.00 „Świat przestawiony” - rep.;
20.50 Punkt widzenia - pr. publ.;
21.30 Panorama dnia;
21.45 „W labiryncie” - serial TP;
22.15 997;
23.15 Sport.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEK. SPECJALISTA położnik-ginekolog Lech KOSTEWICZ Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki od 15.00. Zabiegi w całkowitym znieczuleniu (uspieniu).

K-311-o

JOLANTA TREBLIŃSKA lek. dentysta, leczenie w znieczuleniu, wykonywanie protez. Łomża, ul. Ks. Janusza 14/7.

K-11-o

LASTRIKO - płytki, schody, parapety. Łomża, Nowogrodzka 53, tel. 168-695.

K-152-o

Firma „PATTERN” kupno, sprzedaż, pośrednictwo, nieruchomości, letnisk, mieszkań. P-17, 18-401 ŁOMŻA 3, tel. 38-76.

K-232-o

LEKCJE MUZYKI. Łomża, 18-403, skr. 21.

K-343-o

SKUP, SPRZEDAŻ, KOMIS - meble używane oraz antyki. Łomża, ul. Obrońców Łomży 2.

K-358-o

KRAWCOWE - CHALUPNICZKI zatrudni Zakład Konfekcji Dziecięcej. Łomża, Nadnarwiańska 9B. Bardzo korzystne warunki.

K-367-oo

MONTAŻ DODATKOWYCH DRZWI wejściowych, żaluzje, drewniane drzwi harmonijkowe, tapicerka drzwi, blacha, zamki, blokady. Łomża, Wojska Polskiego 13/1.

K-372-o

„ARKADIA” - nieruchomości: kupno, sprzedaż, wynajem. Łomża, tel. 168-238, 169-908.

K-373-oo

SPRZEDAM pawilon piętrowy w Łomży na działalność handlową z zapleczem mieszkalnym o pow. użytkowej 123 m kw. Stan surowy. Łomża, tel. 57-42 (po 15.00).

K-398-oo

INTER-SERVICE. Naprawa i przestrajanie sprzętu RTV. Prowadzimy sprzedaż anten, wzmacniaczy i osprzętu do nich. Łomża, Wojska Polskiego 26a.

K-399

ŻALUZJE - 140 tys./m kw. materiały zachodnie. Łomża tel. 21-00.

K-396-o

ZATRUDNIĘ MONTERÓW: sieci zewnętrznych wod.-kan., instalacji wewnętrznych wod.-kan., spawaczy gazowych, wentylacji - blacharzy; ślusarza-mechanika, kierowce-mechanika. Łomża, tel. 58-45, wieczorem 51-21.

K-389-oo

SPRZEDAM fabrycznie nowego Poloneza. Zambrów, Podedwornego 20/1, tel. 47/14.

K-426

SPRZEDAM tano Żuka skrzyżniowego (1984). Łomża, Żabia 3.

K-403

NA DOGODNYCH warunkach przyprowadzę wybrany samochód z Francji. Łomża, 16-84-86.

K-404

SPRZEDAM działki budowlane. Wiadomość: Kraska 32, k/Łomży.

K-405-o

SPRZEDAM M-5. Łomża, tel. 169-036 (po 18.00).

K-406

NA PRAWA rowerów - wszystkie typy. Zakład Ślusarski, Łomża, ul. Długa 12 (w podwórzu).

K-409

SPRZEDAM zagospodarowaną działkę z domkiem (ogrodki działkowe przy Zawadach). Łomża, tel. 25-58.

K-410

SPRZEDAM DOM z budynkiem gospodarczym w centrum Łomży, tel. 20-70 (godz. 9.00-15.00).

K-412-o

SPRZEDAM C-360, C-330, MF-255, Bizon Z-056, siewnik zbożowy oraz dom drewniany. Kazimierz Jabłoński, Koty 2, gm. Łomża.

K-413

NAWIĄŻĘ KONTAKT z kolekcjonerami powieści odcinkowych z gazet w celu wymiany lub kupna. Georg PRZYBYSZEWSKI, Ringstr. 15, 4100 DUISBURG 18, RFN.

K-414

SPRZEDAM dom w Łomży. Łomża, tel. 58-25 (po 17.00).

K-415

SPRZEDAM Volkswagena transporter 1981 r. lub zamiennie na 126p (1988-1990) z dopłatą. Łomża, Kollataja 11/28 po 15.00.

K-418

USŁUGI wydajne koparką. Łomża, tel. 36-89.

K-420

TRABANT po wypadku sprzedam na części. Łomża, Poznańska 90a/6 (po 15.00).

K-422

SPRZEDAM FSO-1500 (rok prod. 1983). Kupiski Nowe 30, woj. Łomża.

K-425

SALON MUZYCZNY HI-FI: organy, gitary, wzmacniacze oraz inne akcesoria muzyczne firm: ROLAND, YAMAHA, CASIO itp. Łomża, ul. Jatkowa 5, tel. 42-39.

K-427

„CHRISTINE SERVICE” przyjmie zlecenia na sprzątanie lokali mieszkalnych i usługowych. Czyszczenie dywanów. Łomża, tel. 168-238 wew. 26.

SPRZEDAM MERCEDESA 300D (1982r). Łomża, tel. 24-94.

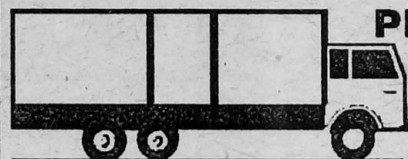
K-428

SKLEP MOTORYZACYJNY „TESMA”
oferuje:
części fabryczne FSO, Polonez, Fiat 126 p, Łada, akumulatory.
Łomża, Sikorskiego 194
(przeniesiony z ul. Wojska Polskiego 28).
ZAPRASZAMY
K-400

NAJLEPSZYM PREZENTEM dla Twojego Dziecka
z okazji Pierwszej Komunii Świętej i zbliżającego się Dnia Dziecka - to na pewno komputer „Commodore”
Zapraszamy do naszych sklepów „BALTONA” w Łomży, Kolnie, Pisz, Grajewie, Zambrowie i Wysokiem Maz. Polecamy bogaty asortyment oraz najniższe bardzo konkurencyjne ceny.
Już dziś dokonaj u nas zakupu - jutro może być drożej. Nasza firma - to gwarancja udanego zakupu.

ZAPRASZAMY INTER - ACME - ŁOMŻA

K-81-0



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Łomży

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

	CENA WYWOŁAWCZA
1. Kamaz 5320 szt.1	18.000.000 zł
2. Skoda MTV5 szt.1	18.000.000 zł
3. Skoda MTS24 szt.1	25.000.000 zł
4. Star 28-F szt.1	20.000.000 zł
5. Jelcz 043 szt.1	10.000.000 zł
6. Star ZSH6 szt.1	40.000.000 zł
7. Przyczepa HL-8011 szt.1	8.000.000 zł
8. Star-200 szt.5	20.000.000 - 35.000.000 zł
9. Jelcz 315 szt.3	40.000.000 - 45.000.000 zł
10. Star W-200 szt.2	28.000.000 - 30.000.000 zł
11. D-83 szt.2	10.000.000 - 12.000.000 zł

Pojazdy można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg w zajezdni Przedsiębiorstwa PKS w Łomży, ul. Gw. Ludowej - pozycja 10 w PKS Kolnie. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1991 r. o godz. 10.00 w Przedsiębiorstwie PKS w Łomży. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-82

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Piątnicy, tel. 763-55



OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA N.W. SPRZĘT

1. Ciągnik Ursus C-360 -	10 szt.
2. Przyczepy -	10 szt.
3. Kosiarki rotacyjne -	3 szt.
4. Sadzarki do ziemniaków -	2 szt.
5. Kombajn Bizon -	3 szt.
6. Prasa do słomy Z-224 -	1 szt.
7. Opryskiwacz -	2 szt.
8. Roztrzaskacz obornika -	4 szt.
9. Brona talerzowa -	2 szt.
10. Ładowacz Cyklop -	1 szt.
11. Oraz inny sprzęt	

Przetarg odbędzie się dnia 24 kwietnia 1991 r. o godz. 10.00 w biurze SKR. Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium do kasy SKR w wysokości 10% ceny wywoławczej. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

SKL MUZY CHA

Łomża, ul. Sikorskiego

nie b

◆ najniższe

◆ możliwości

M

◆ serwis g

i serwis

SKLEP

fachow

w c

Telewizor

SANYO ster. 2

THOMSON ste

NORDMENDE

SHARP ster. 2

TEC 20" -

SAMSUNG 20

CROWN 20" -

Zapewniamy t

Magнето

PANASONIC 4

HITACHI -

TOSHIBA -

SAMSUNG -

GOLDSTAR -

PHILIPS -

Przy zakupie n

Odtwarza

SUPRA -

ORION -

Kasety vid

ADACHI 180 -

SAMSUNG 180

Kasety mag

Zap

ŁOMŻA

mar

Przetarg odbę

w lokalu Spółd

Warunkiem udz

w wysokości 10

najpóźniej na g

Samochód moż

piątek.

Zastrzega się p

przyczyn.

og

na spr

nt rejestrac

cer

Przetarg odbę

Samochód moż

rozpoczęciem p

ul. Gen. Wallera

Wadium w wyso

wpłacać w kas

W przypadku ni

odbędzie się w

SKLEP MUZYCZNY CHARLLI

Łomża
ul. Sikorskiego 269A

to nie tylko



- ◆ najniższe ceny sprzętu audio-wideo
- ◆ możliwość wzięcia udziału w konkursie

MALUCH ZA MILION

- ◆ serwis gwarancyjny (12 miesięcy)
- ◆ i serwis pogwarancyjny

SKLEP CHARLLI TO TAKŻE

fachowa i miła obsługa jak również pomoc w dokonaniu najlepszego wyboru

TYLKO U NAS

Telewizory

SANYO ster. 28" -	14.990.000
THOMSON ster. 28" -	8.914.300
NORDMENDE ster. txt. 25" -	8.065.500
SHARP ster. 25" -	8.445.500
TEC 20" -	3.670.800
SAMSUNG 20" -	3.717.800
CROWN 20" -	3.717.800

Zapewniamy transport do domu

Magnetowidy

PANASONIC 4-głow. -	5.790.000
HITACHI -	4.138.500
TOSHIBA -	3.859.500
SAMSUNG -	3.338.700
GOLDSTAR -	3.590.000
PHILIPS -	3.896.700

Przy zakupie magnetowidu dwie kasety gratis

Odtwarzacze

SUPRA -	2.222.700
ORION -	2.408.700

Kasety video

ADACHI 180 -	24.000
SAMSUNG 180 -	35.000

Kasety magnetofonowe z muzyką poważną
*Zapraszamy w każdy dzień tygodnia,
nawet w niedziele*

K 359

„SPOŁEM”

ŁOMŻYŃSKA SPÓŁDZIELNIA HANDLOWA

w Łomży, ul. Nowogrodzka 151

ogłasza przetarg

na sprzedaż samochodu

marki ŁADA-VAZ 2105, rok prod. 1985,

cena wywoławcza - 19.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1991 r. o godz. 10.00 w lokalu Spółdzielni.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Samochód można oglądać w godz. 10 - 12 w każdy wtorek i piątek.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-85

URZĄD GMINY ŁOMŻA

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu marki Żuk A-13

nr rejestracyjny LOA-O93R, po naprawie głównej,

cena wywoławcza - 16.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 kwietnia 1991 r. o godz. 10.00.

Samochód można oglądać na dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu na placu Urzędu Gminy w Łomży

ul. Gen. Wallera 10 A.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy

wpłacić w kasie Urzędu Gminy przed rozpoczęciem przetargu.

W przypadku niesprzedania w I-szym przetargu, II-gi przetarg

odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

K-83

WYTWORNIĄ PREFABRYKATÓW BETONOWYCH

ŁOMŻA, ul. POZNAŃSKA 141 "C"

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

1. KRĘGI BETONOWE 800/500; 1000/500; 1200/500; 1200/250; 2000/500.
2. NAKRYWY NASTUDZIENNE o 1000; 1200; 1400; 2300.
3. RURY ZELBETOWE 600/1000; 800/1000; 1000/1000 (przepustowe).
4. PŁYTY DROGOWE „JOMB” 500x500x125; 750x500x125.
5. BLOCZKI M-2; M-4.
6. TRYLINKA H-12; H-15.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ WYKONANIA INNYCH NIETYPOWYCH WYROBÓW.

K 419 0

ZAMBROWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ZAMBROW

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż własnościowego prawa do lokalu pomieszczenia na sklep w budynku Pawilonu 3 U w Zambrowie przy ul. Wyszyńskiego nr 15.

Powierzchnia lokalu - 251 m²

Cena wywoławcza - 1.990.000 zł/m²

Przetarg odbędzie się w dniu 6 maja 1991 r.

o godz. 9.00

w siedzibie Przedsiębiorstwa

przy ul. Wyszyńskiego 15

w Zambrowie.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w formie gotówki lub czeku potwierdzonego do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Informacje na temat przetargu można uzyskać pod nr telefonu 44-90 lub 29-65 w Zambrowie.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-87

DNIA 4.04.1991 r

PRACOWITE ŻYCIE

zakończył w wieku 78 lat

Śp. Stanisław Zenon DĄBROWSKI

Rolnik i cieśla z Burzyna woj. łomżyńskie, żołnierz AK, więzień NKWD i UB.

Pogrzebany został na cmentarzu parafialnym w Burzynie.

Zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA

K 407

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Andrzejowi DYMEK

z powodu śmierci

OJCA

składają współpracownicy KRSP i ZSP w Łomży.

K 84

W/OMO

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI Z NR. 12

Hasło: WYSOKIE I STALE OPROCENTOWANIE OSZCZĘDNOŚCI ZAPEWNIĄ ŁÓDZKI BANK ROZWOJU.

Nagrody wylosowali: WIEŚLAWA LEŚCZYŃSKA z JARNUT - 300 tys. zł, TOMASZ SOBIEPAN z PODGÓRZA - 200 tys. zł, JANINA ZAJKOWSKA z ŁOMŻY, ul. Ks. Anny - 500 tys. zł. Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji.

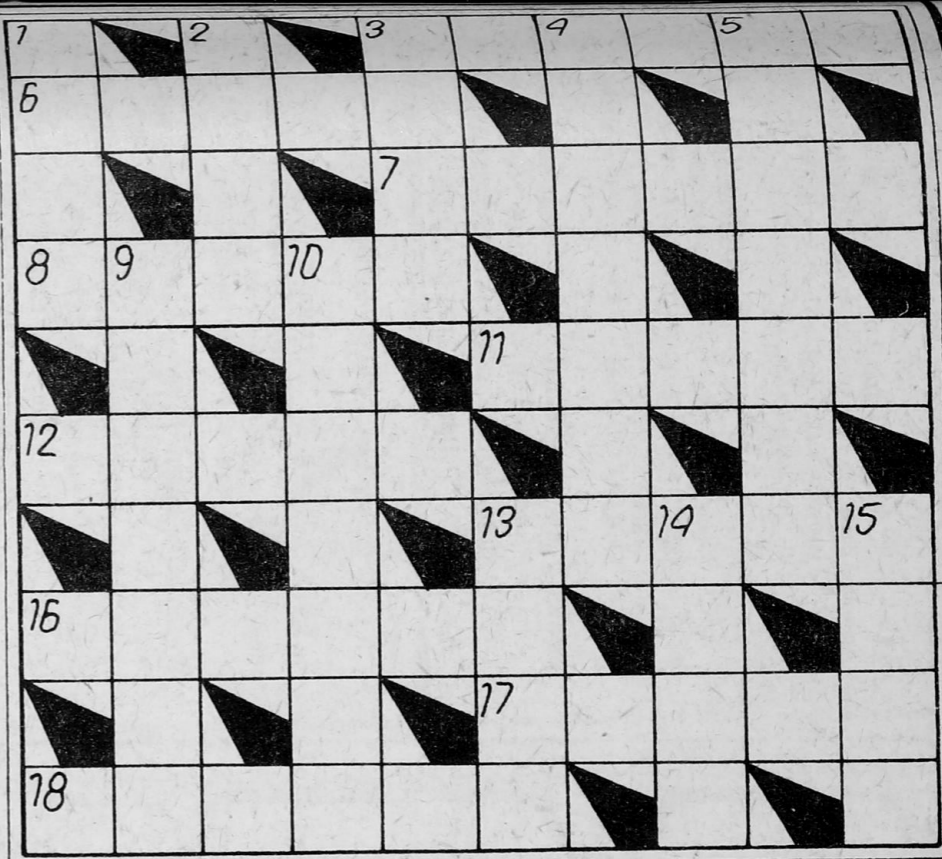
NAGRODY :

- I - 500.000 ZŁOTYCH
- II - 300.000 ZŁOTYCH
- III - 200.000 ZŁOTYCH

KWACZ	POWÓZ	PŁOT	AGRESJA
AFISZ	GRZĄDKA	GÓL	POSELSKI
ZASŁONA	PRACA	HYCEL	PRZYRZĄD
ELEKTRODA	BIJE W BĘBEN	RYSA	OKUP

WIROWKA SCANDI

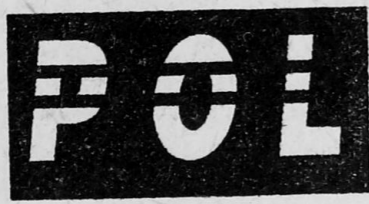
Definicje odgadywanych wyrazów podano w diagramie wirówki. Początek wpisywania wyrazów w polu oznaczonym kreską. Kierunek zgodny z ruchem wskazówek zegara. (HCL)
 Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni od daty ukazania się numeru nadesłali prawidłowe rozwiązania (wraz z kuponem) rozlosujemy nagrody.
 Życzymy miłej zabawy.



POZIOMO: 3) poważanie, szacunek, 6) papieros wykonany domowym sposobem, 7) sposób dostarczania świeżego powietrza, 8) samica łosia, 11) polskie biuro podróży, 12) źródło, 13) pniak, 16) zakaźna choroba dziecka, 17) roślina wodna, 18) 10 dni.
PIONOWO: 1) człowiek, koń, pies, 2) pociecha królewskich ptaków, 3) zmora Sycylińczyków, 4) knajpa, szynk, 5) luty, marzec, 9) między żebrami a miednicą, 10) pustka, 13) następstwo winy, 14) „płochliwy” metal, 15) autor „Nany”. (HCL)

KRZYŻÓWKI

Zapamiętaj ten znak.
 (Wytnij, naklej, przyslij z rozwiązaniem)



KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM